№ 96. Dnia 1 maja. Czwartek. Dnia 19 kwietnia (1 maja) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracaia się

Dziś: ŚŚ. Filipa i Jakóba Apostołów.
Jutro: ŚŚ. Atanazego B. i Zygmunta.
Sobota: Znalezienie św. Krzyża.
Niedziela: ŚŚ. Florjana i Moniki i *Op. św. Józefa.*

Wschód słońca o godzinie 4 minut 32
Zachód „ „ 7 „ 23

Długość dnia godzin 14 minut 51
Przybyło „ „ 7 „ 13

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: Ś. Piusa V Papieża.
Wtorek: Ś. Jana w Oleju.
Środa: Ś. Domicelli Panny.
Czwartek: Ś. Stanisława Biskupa M.

— W rozpoczętym dziś nowym miesiącu, odpustowe nabożeństwa odbywać się będą z kolei jak następuje:

Dnia 3-go: *Znalezienie św. Krzyża*, odpust zupełny, w kościele św. Krzyża;

Dnia 4-go: *św. Moniki*, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, odpust zupełny—a w kościele Opieki św. Józefa, na Krak.-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, dopołudniowe nabożeństwo matek chrześcijańskich;

Tegoż dnia: Opieki św. Józefa, odpust zupełny w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru i w kościele Opieki św. Józefa, gdzie obok całodziennego odpustowego nabożeństwa, odbędzie się także i uroczysta Wotywa czeladzi stolarskich;

Tegoż dnia: *Znalezienie św. Krzyża*, odpust zupełny w kościołach: św. Ducha wprost ulicy Mostowej i u św. Jacka przy ulicy Freta;

Tegoż dnia: *Św. Florjana Męczennika*, w kościele Najświętszej Marji Panny Loretańskiej na Pradze;

Także tegoż dnia: *Św. Witalisa Męczennika*, odpust zupełny w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie relikwje św. Witalisa złożone są w tymże kościele w kaplicy Matki Boskiej;

Dnia 8-go: *Św. Stanisława Biskupa*, w kościołach: św. Ducha wprost ulicy Mostowej, św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, tudzież w kościele śś. Wawrzyńca i Stanisława, na Woli pod Warszawą;

Dnia 11-go: *Najświętszej Marji Panny Łaskawej*, w kościele tegoż nazwiska, przy ulicy Świętojańskiej;

Dnia 16-go: *Św. Jana Nepomucena*, Patrona dobrej sławy, w kościele Przemienienia-Pańskiego przy ulicy Miodowej, 40-to godzinne nabożeństwo;

Dnia 17 i 18: *Św. Weroniki* i *Św. Feliksa z Kantalicjum, Patrona dziatek*, w kościele Przemienienia Pańskiego (konkluzja czterdziestogodzinnego nabożeństwa);

Dnia 18-go: *Św. Jana Nepomucena*, w kościołach: św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu i u św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odpust zupełny;

Tegoż dnia: *Św. Weroniki*, w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście.

Dnia 22-go: *Wniebowstąpienie Pańskie*, w kościołach: św. Trójcy na Solcu, św. Jacka przy ulicy Freta, św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, oraz dopołudniowe uroczyste nabożeństwo ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej.

Dnia 24-go: Odpust miesięczny w kościele powązkowskim.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy piątek nowo-rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawioną zostanie o godzinie 9-tej zrana zwykła Wotywa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i suplikacjami, ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa.

— *Praw. wiest.* zamieszcza następujący adres od mieszkańców miasta Warszawy:

„Najjaśniejszy Panie!

Zgrozą przejęci na wiadomość o zbrodniczym zamachu na Twoją Najdostojniejszą Osobę, Najjaśniejszy Panie, pośpieszamy złożyć u stóp Tronu wyrazy najgłębszego oburzenia, jakie na nas polakach, poddanych Berłu Waszej Cesarsko-Królewskiej Mości czyn ten sprawił.

Wiara i tradycja zaszczepiły w narodzie naszym poszanowanie prawa i zasad społecznych, któremi przejęci, ze wstrętem odpychamy zbrodnicze zamachy przez prawo Boskie i ludzkie potępiane.

Wierni tym zasadom składamy dzięki Bogu za szczęśliwe ocalenie życia Najmiłościwszego Monarchy naszego“.

— Dnia 17 (29) kwietnia r. b. JW. jenerał-gubernator warszawski i dowodzący wojskami okręgu wojskowego warszawskiego, jenerał-adjutant hrabia Kotzebue, z powodu uroczystości rocznicy urodzin Najjaśniejszego Pana, miał zaszczyt posłać Jego Cesarskiej Mości depeszę z powinszowaniem w imieniu wojsk okręgu wojskowego warszawskiego i mieszkańców powierzonego mu kraju.

Na tę depeszę JW. hrabia zaszczycony został następującą odpowiedzią Jego Cesarskiej Mości, z Liwadji:

„Dziękuję szczerze za złożone przez Was, od powierzonych Wam wojsk i kraju i od siebie, powinszowanie, wynurzenie uczuć i dobre życzenia.

ALEXANDER.“

— Najjaśniejszy Pan, w nagrodę poświęcenia się przy spełnieniu powinności podczas zbrodniczego zamachu na życie Jego Cesarskiej Mości. Najmiłościwiej raczył, 11-go kwietnia r. b., udzielić order św. Włodzimierza klasy 4-tej z kokardą—przykomenderowanemu do sztabu osobnego korpusu żandarmów, sztabs-kapitanowi tegoż korpusu Kochowi. (*Dn. W.*)

— Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przełożenie ministra finansów o zasługach na polu przemysłu krajowego i o pożytecznym udziale w byłej wystawie powszechnej w Paryżu w 1878 roku, Najmiłościwiej raczył, 1-go kwietnia r. b., udzielić:

Ordery: św. Włodzimierza klasy 3-ej:—radcy stanu baronowi von-Zachertowi.

Św. Stanisława klasy 2-ej— właścicielowi fabryki przędzenia lnu i tkackiej, kupcowi 1-ej gildji Dietrichowi.

Św. Stanisława klasy 3-ej — bankierowi warszawskiemu, baronowi Lesserowi.

Medal złoty, z napisem „za pożyteczne“, dla noszenia na szyi na wstążce orderu św. Anny—dyrektorowi-kierownikowi fabryki cukru w Józefowie, Jakóbowi Janaszowi. (*Dn. W.*)

Z ponad modrego Dunaju.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 95).

Słońcu, spoglądającemu z góry na Wiedeń o tej porze, przestrzeń pomiędzy *Praterem* a *Augartenem* wydać się musiała nakształt wygiętego ramienia, po którem powoli pełzała wązka, różnobarwna gąsienica o ruchliwych pierścieniach, połyskujących kameleonowemi barwami.

Rękawem tym była ciemna masa półmiljonowego niemal ludu, gąsienicą—pochód, a pierścieniami pojedyńcze grupy, których szczegółowo nie obowiązuję się opisywać, chyba mi pozwolicie stworzyć dzieło z warunkiem, że je Andriolli opatrzy illustracjami.

A byłoby co rysować! Choćby zaraz na wstępie grupę owych dwunastu trębaczy z heroldem na czele, grzmiących fanfarę średniowiecznego stylu. Za nimi chmara młodzieży czarno przybranej z wyjątkiem kilku *burschów* kupiących się przy chorągwi; sowa na otwartej księdze połyskująca w fałdach sztandaru dawała do poznania, że w tej głowie pochodu umieszczono przyszłą inteligencję państwa, nadzieję przyszłości, rozsadę obywatelstwa.

Ten czarny węzeł spleciony przeszło z tysiąca ogniw stanowiła młodzież wszystkich wyższych zakładów naukowych w Wiedniu.

Tuż za reprezentacją siły umysłowej postępowali przedstawiciele siły fizycznej. Pierwsi ćwiczą głowę, drudzy... muskuły. Towarzystwa gimnastyków z chorągwiami, miarowym krokiem maszerowały jedno po

WYPRAWA PO SUKCESJĘ.

Obrazki z Podola

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA“.

(Dokończenie. — Zobaczyć nr 95).

Uciszyli się wszyscy nadstawiając ucha — rzeczywiście słychać jakieś przeciągłe chrapanie, wcale niepodobne do ludzkiego głosu. Ale że było nas tylu, więc uzbroiwszy się w laski, już z dwoma świecami postępujemy zwolna w stronę, zkąd wydobywa się odgłos... Spostrzegłszy wystające z pod futer buty, nabieramy odwagi, a pokazuje się, że przybyliśmy w sam czas, bo biedny Leoś, opuściwszy głowę z sofy ku ziemi, mógł lada chwila stać się ofiarą apopleksji... Dopieroż śmiech powszechny i cucenie śpiącego djabła!

Na wiadomość, że to pan Leon był powodem owego przestrachu mamy Sokołowskiej, pani ta wpadła w prawdziwą pasję, i długi czas nie mogliśmy dać sobie rady z obrażoną i rozgniewaną matroną. Mimo, że wynieśliśmy do salonu nieprzytomnego Leosia, że zamknęliśmy szafkę z Faunem, nie chciała powrócić do tego pokoju. Musieliśmy zatem przenieść sofę do innego pokoju, a sami zaprzestać gry wbrew opozycji pana Mikołaja, który moje stodwadzieścia rubli już przepuścił, tracąc szansę odegrania. Wprawdzie mnie okoliczność ta nie wyszła na złe, gdyż, zająwszy pozycję Leona między futrami, przespałem się wygodnie do rana.

Gdy cała ta sprawa wyszła na jaw przy kawie, wytrzeźwiony Dymnicki nie śmiał podnieść oczu na panią Aleksandrowę, a dowiedziawszy się, że Kostuś szuka sekundantów, desperacja jego nie miała granic.

— Pięknie pan pokierowałeś sprawą — rzecze doń półgłosem gospodyni, przypatrując mu się przez lorynetkę. — Wszystko stracone, Sokołowska obrażona na nasz dom, i kazała zaprzęgać do karety... Otóż to przyjaciel domu...

— Niech się dzieje wola Boska! — zawoła z rozpaczą prawie Leoś. — Mam jeden środek naprawy tego wszystkiego... mam!

I nie dopiwszy herbaty, zrywa się od stołu i wybiega z pokoju.

— Co on zrobi? — mówi do mnie gospodyni. — Myśli że ją ubłaga... Myli się, to uparta i rozkapryszona kobieta, jestem pewna, że wyrzuci go za drzwi... Przyznam się, toż samobym zrobiła... co to jest zakradać się do pokoju kobiety!..

— Ależ pani Sokołowska, poważna matrona, wyższa po nad taką drażliwość...

— Dziecko jesteś, panie Ignacy; pani ta ma więcej jeszcze pretensyj od najmłodszej panienki. Widziałeś jej strój pretensjonalny do figury... jej wyciętą suknię...

— Chwała Bogu! może się to wszystko pomyślnie skończy! — odzywa się wchodząc do nas pan Konstanty z rozpromienioną twarzą.

— Cóż takiego? — pytamy wszyscy.

— Leoś oświadcza się mojej mamie...

— Nie może być?

— Najformalniej, na kolanach, z płaczem...

— Jakto, i mama się zgodzi? — pyta ciekawie pani Aleksandrowa.

— Droży się jeszcze... ale widzę, zezwoli... ja znam mamę... zaczyna płakać także... I lepiej, będę miał ojczyma, bo co to jest proszę pani strzelać do człowieka, a musiałbym, jak honor kocham, musiałbym...

Niedługo znika niepewność, wrócił i pan Leon z uszczęśliwioną miną, całując ręce gospodyni...

— Naprawiłem, prawda szanowna pani, wszystko naprawiłem... — dodaje westchnąwszy...

Nadspodziewanie jednak, pani Aleksandrowa przyjęła tę wiadomość z bardzo a bardzo obojętną miną, a gdy rozochocony Kostuś zapytał o Micię, rzekła mu sucho:

— Biedaczka bardzo cierpi na migrenę... wątpię czy wyjdzie do salonu...

— Panie Ignacy — szepnie mi nieznacznie po za samowarem — bądź łaskaw daj znać Mici, żeby mi nie wychodziła na krok ze swego pokoju.

Rozkaz ten wypełniłem ochoczo, dlaczego również nie wiem, może dlatego, że Micia, dowiedziawszy się o zmianie frontu, była nadzwyczaj tym wypadkiem uradowana.

— Dobrze to mówią ludzie — rzecze później z całem zaufaniem pani Aleksandrowa — że od głupich przyjaciół zachowaj nas Panie. Jemu się zdaje, temu przepraszam pijaczynie, że ja wydałabym teraz Micię za Konstantego. Cały majątek jej, a idąc za mąż powtórnie sama go potrzebować będzie. No powiedz sam, cóż ten Kostuś wart bez Kopytkowic? Nic... próżniak bez nauki... ot poprostu pasożyt obywatelski...

Dziwna zmiana opinji — pomyślałem — wczoraj był pożądaną partją, a dziś?...

— Aleksander — mówi do wchodzącego męża —

drugiem, jakby chodziło o rozdeptanie kamiennego bruku żylastemi nogami.

Za niemi ciągnął się tłum strzelców z pamiątkową relikwją na czele: z chorągwią strzelecką, ofiarowaną Towarzystwu strzeleckiemu w Wiedniu przez Marję Teresę.

Teraz dopiero pochód nabierał interesu, od karku bowiem zaczynały się paradne kostjumowe grupy, pełne rozmaitości i malowniczego układu.

Trzy chorągwie: czarno-żółta austryjacka, błękitno-biała bawarska i biało-czerwona miasta Wiednia, w otoczeniu konnej świty, złożonej z dorodnych młodzieńców mieszczańskiego stanu, poprzedzały jedną z najpiękniejszych, najbogatszych, najwięcej godnych widzenia grup całego pochodu: grupę historycznego myśliwstwa.

Znalazłeś tu wszystko, oprócz ludzi i koni—żywo wiek XVI w pierwszej połowie i wiernie przedstawiające. Począwszy od historycznych kostjumów i sztandaru św. Huberta, patrona myśliwych; a skończywszy na przepysznej broni. Co za bogactwo oszczepów, nożów, przyborów myśliwskich, jaka rozmaitość postaci łuczników, naganiaczy, paziów, jaki przepych w kostjumach, a wszystko to nietylko wielkiej wartości materjalnej, ale i archeologicznej. Sokoły w kapturkach złoconych na ramieniu wdzięcznych sokolników siedziały jakby utresowane naumyślnie do takiej pokory.

Wóz tryumfalny obwieszony sieciami, obłożony zwierzyną wszelkiego gatunku przedstawiał istne arcydzieło; z przodu Diana wyzłocona i wysrebrzona jaśniała wśród zieleni, w środku bóg myślistwa w postaci dzikiego hunna przysłuchiwał się kwartetowi trębaczy grających na rogach.

Szczególniejszą uwagę zwracał br. Brenner i hr. Wilczek *senior* i *junior*; ten ostatni zwłaszcza strojny w amarantowy aksamit z białemi bufami, na jasnych, długich włosach mycka skórzana, baret aksamitny z pawiemi piórami zawieszony na plecach—cacko młodzieniec. Zdawało się, że każde jego oko jest sokołem polującym na kobiece serduszka. Cóż to dziwnego, że ten wiek XVI miał tyle awanturniczości. Poprzebierajcie nas dzisiaj w kostjumy średniowieczne, a zobaczymy czy nie wrócą czasy trubadurów i minnesyngerów; byle nam tylko wzdychać i śpiewać nie kazano.

A te psy, te pijawki, te wyżły, te jamniki, te ogary... jakie to rasowe, karne, posłuszne, znać po nich pańskie wychowanie, idą na sforze jak do tańca. Nie skusiłby żadnego z nich nawet... salcesonem. Zdają się naśladować powagę swoich panów i rozumieć co się od nich wiekowi XVI należy.

Ba,—oprócz ks. Adolfa, Józefa Schwarzenberga, który według szkiców i wskazówek Makarta zajmował się ułożeniem tej grupy, cała arystokracja austryjacka przyjęła w niej udział; musiało tedy być i wystawnie, i suto, i bogato.

W ślady Diany wstępowała Flora; ogrodownictwo przystroiło się w palmy, azalje, rododendrony, bukiety i girlandy i w piękniejsze od nich... ogrodniczki, rzucające oczkami z pod słomianych kapelusików i kwiatami na podziwiający je tłum.

Winobranie przedstawione w postaci wesołych dzieci, przystojnych chłopców i kobiet, przystrojonych gronami, podskakujących w bezustannych pląsach, poprzedzało poważne i ciężkie nieco w układzie górnictwo.

Sześć ogromnych tarantów ciągnęło wóz tryumfalny, na którym królowa djamentów, wyłaniająca się z ciemnej skały, rozłupanej przez gnomów, jaśniała w blasku i krasie; dokoła wozu postępowali górnicy.

Jakby dla kontrastu barw (poznać zaraz układ Makarta i grę kolorów), poza górnictwem postępowało piekarstwo i młynarstwo. Dwóch piekarczyków w popielatych pantalonach, niebieskiej kurtce, w białych czapkach i przy fartuchu niosło olbrzymi obwarzanek. Młynarze wpadli na wcale dobry pomysł; wypakowali zwyczajny drabiniasty wóz workami, posadzili na nich kilka ładnych młynarek i tą prostotą zyskali wiele wdzięku.

Cukiernicy wywieźli olbrzymi tort — rozumie się z tektury.

Rzeźnicy wystąpili efektownie w szkarłatnych aksamitach, białych atłasach, złoconych łańcuchach; szóstka tarantów zaledwie uciągnąć mogła parę żywych, olbrzymiej wielkości wołów, z których każdy mógł uchodzić śmiało za potomka wielkiego, egipskiego Apisa.

Pazie w czarno-żółtych jedwabnych kostjumach, kilku heroldów, trębaczy, chorążych urozmaicało grupę, po której poznać było można dobrobyt.

Masarze wśród kwiatów i kobierców układli stosy szynek i kiełbas apetycznych, a pośród nich postawili trzy niemniej apetyczne rzeźniczki na swoim tryumfalnym wozie.

Szynkarze wytoczyli olbrzymią beczkę z dowcipnym napisem i z wielkim humorem dobrali sobie kapelę z fletni i piszczałek, a w dodatku kilku halabardzistów pociągnęli ze sobą.

Przemysł i rękodzielnictwo na szczególniejszą uwagę zasługiwało ze względu na cechową wystawę i emblemata różnych majsteryj.

Krawcy, szewcy, rękawicznicy, kuśnierze etc. etc., połączyli się razem i na wspólnym wozie pomieścili olbrzymio powiększone swoje narzędzia wraz z wyrobami najprzedniejszego gatunku.

Tkacze cały warsztat wywlekli ze sobą, prezentując się podczas pracy, toż samo białoskórnicy.

Stelmachowie paradną karocę wyzłacaną i wylakierowaną wytoczyli, w karocę posadzili sześć śliczniuchnych buziaków w złotych czepcach i ujęli sobie wszystkich widzów.

Tokarze, cieśle, stolarze, szklarze, zduny, bednarze wynieśli wszystko co się ich cechu tyczyło, więc i księgi i puhary i ladę cechową.

Optycy w szczupłem gronie, ale w dowcipny sposób uwidocznili się w pochodzie; jeden z towarzyszy niósł ogromną perspektywę, drugi ogromne okulary, czy *pince-nez* (zkąd ono na wiek XVI?), olbrzymi mikroskop i ogromną soczewkę.

Zegarmistrze nieśli zegar w stylu odrodzenia.

Mechanicy i maszyniści byli w kłopocie nie chcąc popełnić anachronizmu; nie mogli przez wzgląd na charakterystekę epoki wystąpić z lokomotywą, lub z machiną parową, musieli przeto uciec się do średniowiecznych narzędzi, do tłoczni, zębatego koła, planetarium i t. p.

Nawet fiakry, dorożki i inne najemne wehikuły miały swoich przedstawicieli konno z wielką paradą wystrojonych.

Tandeciarze i kramarze zmienili się do niepoznania, poprzebierani w szaty średniowiecznego kroju z bogatych materyj, wstążek, lśniący złotemi łańcuchami i wyszywaniami.

Handel pokazał się z pańska i z wielkim gustem; szesnastu kantorowiczów.... chciałem powiedzieć, uczniów akademji handlowej, w błękitnych płaszczach aksamitnych, postępowało z pewną siebie miną za chorążym. Na wozie zaś cały wykąpany w złocie lśnił się jak dukat z pod stempla—bożek kupców i złodziei, chyżonogi Merkury. Dokoła niego rozrzucone w artystycznym nieładzie leżały paki, beczki, worki i towary wszystkich części świata, a wśród tego w przepysznych kostjumach: azjatka, chinka i japonka reprezentowały rozległy handel z drugą częścią świata.

Bogaci kupcy w liczbie 30, z miny i z kiesy dobrze przedstawiali swój stan zamożny.

(*Dokończenie nastąpi*).

W sprawie rzemieślniczej.

Choroby społeczne, po wszystkie czasy trapiące ludzkość, z różnych powstają przyczyn, i stosownie do ich wpływu i natury, są albo przemijające, albo długotrwałe.

Pierwsze z tych, jak przeludnienie, głód i inne klęski wypadkowe, pochodzące z działań natury, czas i **przedsiębrane środki uśmierzają; drugie, wynikłe** z nienormalnych stosunków w społeczeństwie, nietłumione na czasie i wolnemu rozwojowi zostawiane, szerzą się jak zaraza nieuleczalnością groźna, której zgubnego prądu, wśród obojętnego i niebaczącego na złe ztąd następstwa ogółu, bezsilna działalność jednostek zatamować nie może.

W społeczności naszej, innego ustroju i międzynarodowego położenia niż gdzieindziej, pierwsze z wymienionych objawów, nie znajdując dla siebie gruntu do istnienia i dłuższego nad czasowe przejście trwania, nie mają racji bytu.

W kraju niema przeludnienia, ziemia trzy razy tyle mieszkańców ile ich jest teraz i więcej wyżywić może, nie brakuje zarobku dla chcących pracować, nie zdarzają się też i klęski większą siłą zrządzone; niema więc z tej strony powodu do kataklizmów, zakłócających porządek i spokój publiczny.

Natomiast drugiej kategorji objawy chorobliwe w stosunkach wewnętrznych, z braku oświaty, moralności i poczucia własnej godności w niższych warstwach społecznych, wytwarzają żebractwo, żyjące cudzym kosztem w rozmaity sposób wyzyskiwanym.

W innej znowu kategorji tejże warstwy, stosunki wspólności uprawnionej do rzeczowego użytkowania wyradzają żądzę nadmiernego korzystania z cudzej własności; wspólność zaś ta zadługo trwająca, zbytniemi wymaganiami tych użytkowników przedłużana i przez to usunąć się nie dająca, tamuje rozwój ekonomiczny kraju ze szkodą dobra ogólnego.

Do tych dwóch chorób społecznych przybyła dotąd u nas nieznana jeszcze trzecia, jaką jest zgubnie szerzące się próżniactwo, zła wiara i rozkiełznane życie młodego pokolenia, w czeladzi rzemieślniczej.

Od czasu, jak naszym rzemiosłom otworzył się szeroki odbyt do Cesarstwa na wszelkie wyroby, tak dalece, że przedsiębiorcy licznym zapotrzebowaniom nastarczyć nie mogą—wielu z czeladzi, w tak pomyślnej dobie, zamiast korzystać ze sposobności przysparzania sobie pożądanego dorobku, lekkomyślnie przestaje pracować, marnuje czas drogi w zaraniu życia i sile wieku, przepędzając dni i tygodnie całe na próżniactwie, pijaństwie i rozpuście.

Po ukończeniu nauki, wyzwoleńcy z obowiązkowej pracy zakosztowawszy nieograniczonej swobody bez żadnego hamulca, na złe jej używają i puszczają się na bezdroża.

A jest takiego życia uczestników poczet niemały we wszystkich rzemiosłach, zakładach i zawodach, nie na setki, ale na tysiące liczony.

Począwszy od wydarzeń sprzeniewierzenia się, z klasy inteligentniejszej subjektów handlowych, wyradzającego się z chęci używania bez pracy i zapomagania się kosztem cudzym, zła wiara silnie zagnieździła się w warsztatach rzemieślniczych, gdzie pod wpływem swobody pracy, czeladź, zwolniona z karności cechowej, niczem teraz niepowściągana, nie dotrzymuje ugody w robocie, nadużywając przytem dobrej wiary pracodawców z ich szkodą i narażaniem na przykre zawody w zobowiązaniach handlowych.

Nie toczy się tu, jak w innych krajach, walka pracy z kapitałem; przeciwnie, w tak anormalnych stosunkach, kapitał tamowany jest w obiegu z doznawaniem uszczerbku, a następstwa tego zrządzają szkodliwy ubytek w produkcji krajowej.

Praca narodu, wskutek wzrastającej ludności i mnożących się potrzeb społecznych, bacząc na dobro ogólne, ustawać nie powinna.

Kiedy gdzieindziej, dla wielu rąk zarobku szukających, trudno znaleść pracę, u nas przeciwnie, do nawału jej niedostaje rąk, ażeby nastarczyć wzmagającemu się zapotrzebowaniu wyrobów.

Niedostatek ten wszakże nie pochodzi z braku uzdolnionych robotników.

Jest ich niemała liczba, tylko przez próżniactwo od pracy odwykła; z tego powodu ciągle w długach nieuiszczonych, zamiast wyrabiać się z nich, taka czeladź niedostatkiem przyciśnięta przechodzi od jednego majstra do drugiego, zaciąga nowe długi, coraz większe, na odrobek nigdy nieskończony lub na przepadłe wzięty, co się najczęściej trafia, bo niema na czem winnych poszukiwać.

W Warszawie szczególniej, dla rzemieślnika zarobek jest łatwy i dobrze płatny, byleby chciał pracować.

Mając pewność takiego zarobku, nieszukająca go, ale szukana czeladź droży się z majstrami, którzy, przyciśnięci potrzebą dostania jej do roboty za jaką bądź cenę, muszą przyjmować podawane sobie warunki ugody.

Te zaś są głównie takie, żeby czeladnikowi dawać naprzód pieniądze po kilkanaście, po kilkadziesiąt, po sto i więcej rubli, z obowiązkiem spłacania tego długu po rublu co tydzień, przez potrącanie z tygodniowego zarobku.

Praktykuje się to mianowicie w najliczniejszem **rzemiośle szewckiem, w którem znaczniejsze** warsztaty

---

proszę mi wyrzucić natychmiast to straszydło z gabinetu... wiesz, tego twojego Fauna...

— Serce moje, to arcydzieło Canowy... — sumituje się nieśmiało pan Aleksander — to marmur kararyjski...

— Żeby to było same złoto to wyrzucić, inaczej każę potłuc w kawałki... Jakieś potwory stawiać w pokojach, jeszcze z tego może być jakie nieszczęście! Co to za głupia moda...

— Duszeńko...

— Żadna duszeńko... powiedziałam i rzecz skończona! — zakończyła z energicznym giestem wychodząc z pokoju.

I cóż więcej? — zapytacie czytelnicy.

Jak na teraz nic! Czy wam zamało na jednem małżeństwie i to małżeństwie podeszłej wdowy, o które zawsze trudno między ludźmi, a jeszcze trudniej w powiecie? Zresztą, muszę i ja trochę odpocząć po tylu wrażeniach. Bądźcie spokojni, daleko jeszcze do końca moich przygód, Podole jest niewyczerpaną krainą do zdejmowania obrazów. A panna Melanja?..

Żart na stronę, rzeczywiście nie wyjeżdżam jeszcze z tych okolic raz dla tego, że dzięki formalnościom prawnym, daleko mi do odebrania owych dziesięciu tysięcy rubli, bez których przecież nie wyjadę; a powtóre, że panu Mikołajowi w tym chaosie zginął kluczyk od francuskiego zamka, i nie możemy biurka otworzyć. Choćbym chciał wyjechać, to nie mogę—cały mój fundusz pożyczyłem na szczęście kochanemu kuzynkowi, i co najmniej muszę czekać dwa tygodnie, nim przyszlą mu z Odessy drugi egzemplarz owego kluczyka.

KONIEC.

potrzebują do roboty po kilkadziesiąt i po sto czeladników.

Że zaś majstrowie nie mogą u siebie utrzymywać tak znacznej ich liczby, z tego powodu zmuszeni są dawać im robotę do domu, którą z zadatkiem wziąwszy do siebie, nierzetelni trzymając długo, oddają kiedy się im podoba, i wtedy alb żądają nowego zaliczenia, nie spłaciwszy pierwej wziętego, albo wziętą robotę zastawiają, lub sprzedają, nie myśląc wcale o oddaniu długu.

Odrzekają się nawet danych w zakład swoich książek wyzwolenia, a piśmienne ugody za nic sobie ważą.

Poszkodowany majster, będąc zajęty pilnowaniem warsztatu i załatwianiem różnych interesów, nie ma czasu poszukiwać swojej straty drogą prawną, przewidując przytem, że koszt na to łożony nie wróci się, gdyż winnego niema na czem poszukiwać; licząc też na to, przeniewierzający się śmiało zarywają gdzie kogo i jak mogą.

Z ustaniem karności powściągającej takie wykroczenia na mocy ustaw cechowych, powaga tego zgromadzenia osłabiona, złego poprawić nie może; szerzy się ono pomiędzy młodzieżą rzemieślniczą tem silniej, im trudniejsze jest poskromienie gorszącej samowoli i podobnych dobrej wiary z jej strony nadużyć.

Sądy teraźniejsze za słabo tu w pomoc przychodzą, nieraz bezskutecznie.

Na zdrożności klasy oświeceńszej hamulcem jest opinja publiczna.

Na wykroczenia klasy nieoświeconej, zdemoralizowanej, nie mającej częstokroć poczucia własnej godności, potrzeba skuteczniejszego środka do nawrócenia z drogi obłędu, na której niepocieszające dostrzegać się dają objawy moralnego upadku.

Dopóki czeladź próżniaczą, nie wypełniającą przyjętych u majstrów zobowiązań można było krótką drogą przez pośrednictwo policji do wykonywania znaglać, doraźne to wdanie się skutecznie ją powściągało od wykroczeń nieprawych i w porządku należytym utrzymywało; zwolnienie tego hamulca postawiło ją na pochyłości zgubnej, nic dobrego na przyszłość nie wróżącej.

Nic dziwnego, jeżeli jednostki, nie posiadające fachowego uzdolnienia, w trudnych razach zapracowania na życie dopuszczają się czynów karygodnych; lecz gdy falanga uzdolnionych robotników, i to liczna, zamiast być pożyteczną społeczności, staje się jej szkodliwą, bez nadziei poprawy, to zbaczanie z drogi prawości niepowściągane jest grzechem nie do przebaczenia.

Przy nizkim poziomie umysłowym, klasa ta nie umie złych skłonności swoich miarkować i nieopatrznie brnie dalej po ślizkiej pochyłości, póki nie zagrzęźnie w nabytym nałogu bez wyjścia; a jakie to następstwa za sobą pociągnie, nietrudno przewidzieć.

Chroniczna choroba społeczna ciężka jest do uleczenia, jeżeli do zatamowania jej rozwoju zawczasu nie zostaną przedsięwzięte skuteczne środki zaradcze.

Czynne życie uspokaja burzliwe wybryki młodości, przyucza oceniać jak jest czas drogi, budzi zamiłowanie do pracy, która jest twórczynią porządku i pokoju.

Do tego to zbawczego zajęcia błądzącą rzeszę usilnie potrzeba nakłaniać, a od bezrobocia powstrzymywać, aby groźne widmo nieporządków i niepokoju nie pojawiło się z czasem w naszej społeczności, które próżniactwo uliczne zwykle wywołuje i brać w niem udział najpierwej pośpiesza.

(*Gazeta Warszawska*).

W sprawie miary piwa.

Art. nad. Szanowny redaktorze! W ostatnim numerze *Ekonomisty* w kwestji miary dla piwa spotykam artykuł, z którym, jako specjaliście, trudno mi się zgodzić, dla tego też przekonany o mylności wywodów owego artykułu zabieram tu głos w przedmiocie, z którym, sądzę, należycie jestem obeznany.

Ekonomista, roztrząsając zakomunikowane mu przez p. prezydentą m. Warszawy a wystosowane do zarządu miejskiego przez ośmiu znaczniejszych właścicieli browarów podanie o ustanowienie stałej miary piwa, dopatruje się w wystąpieniu owem ukrytej dążności do położenia tamy swobodnemu współzawodnictwu w tej gałęzi przemysłu i śpieszy postawić *veto* w imię zasady wolnej konkurencji.

Jako jeden z podpisanych na podaniu do p. prezydenta miasta, śmiem odpowiedzieć na zarzuty *Ekonomisty*, odznaczające się przedewszystkiem nieznajomością przedmiotu, bo autor artykułu nie postarał się wcale zbadać faktycznej strony kwestji, lecz oparł ją w zupełności na kilku słowach jednego z pism w tym przedmiocie.

Zwrócę tu przedewszystkiem uwagę, że przed rokiem 1866, w którym wprowadzona została nowa dziś obowiązująca ustawa akcyzna, naczynia, w których piwo znajdowało się w handlu, jako podlegające kontroli ówczesnego urzędu konsumcyjnego i stemplem magistratu opatrzone, trzymały miarę stałą i pod odpowiedzialnością sądową nie wolno było takowych przerabiać, od powyższej jednak daty, gdy kontrola nad naczyniami ustała, poczynają się przeróbki naczyń pozornie właściwą miarę trzymających, ze szkodą słuszności i sumienia w handlu.

Brak stałej przez rząd ustanowionej miary piwa przedstawia dla fabrykanta ważne niedogodności.

Naczynia do piwa, jako to: antałki, ćwierć i półoksefty w znaczniejszych browarach trzymają normalną i jednostajną miarę i niektórzy tylko fabrykanci robią je dowolnie większe.

Nie byłoby to jeszcze tak złem, lecz największej doniosłości jest niedogodność ta, że szynkujący piwo, w celu otrzymania takowego w większej ilości z browaru, wystrugują tajemnie ze środka klepki, zwiększając w ten nieuczciwy sposób zawartość antałka, — a wykryć winnego, dowieść mu czynu, tembardziej zaś ukarać go jest rzeczą niepodobną.

Ponieważ zaś browary wyłącznie swemi własnemi naczyniami posługiwać się nie mogą, a to z tej przyczyny, że szynkujący piwo naprzemian je z różnych fabryk biorą, więc nietylko tożsamość ale nawet objętość takowych, mimo wszelkich środków, skontrolowaną być nie może i powstaje ztąd zamęt, tak, że żaden piwowar, posiadający kilka lub kilkanaście tysięcy antałków, nie może wiedzieć, jaka jest ich zawartość a *eo ipso*, ile piwa trzeba będzie na napełnienie owych naczyń, za które otrzymuje on cenę stałą i niezależną od tego, czy mniej lub więcej w nie wejdzie towaru.

W równie niedogodnem położeniu znajdują się kupujący, którzy, płacąc za antałek, nie wiedzą właściwie jaką ilość piwa nabyli, — a cała ta gra w ślepą babkę wychodzi na korzyść jedynie tym z pomiędzy szynkujących piwo, którzy w zmowie z furmanami, zwiększywszy za pomocą wystrugania klepek objętość kilku lub kilkunastu antałków, użytkują z nich ze stratą fabrykanta.

Otóż to, co, ając powód do zamętu i oszustwa, nie pozwala piwowarowi—rzecz niezmiernej szkodliwości w przedsiębierstwach handlowych i przemysłowych—wiedzieć, jaki jest właściwy stan jego majątku, nie może być chyba podciągnięte pod miano swobodnej konkurencji.

Bo zresztą konkurencja we wszystkich gałęziach przemysłu i handlu wyraża się przedewszystkiem w różnicy ceny i gatunku pewnego produktu, a nie w różnej objętości naczyń, w których produkt się sprzedaje, tembardziej, gdy ogół nie jest w stanie skontrolować różnic pomiędzy zawartością owych naczyń.

Ten ostatni, popierany przez *Ekonomistę* na mocy „obyczaju“, tajemny sposób konkurencji prowadziłby do najszkodliwszych nadużyć; zdaniem w końcu naszem, obyczaj, gdyby nawet istniał i był głęboko zakorzeniony, jeżeli jest zły i niedogodny, powinien uledz zmianie.

Co się tyczy twierdzenia *Ekonomisty*, że gatunek wyrobu jest rzeczą bardzo względną i mało zależy od woli fabrykanta, śmiem odpowiedzieć, że lepsze fabryki, posiłkując się zwykle lepszemi materjałami do wyrobu, posiadając więcej udoskonalone aparaty i bardziej uzdolnionych robotników, mają też prawo żądać cen wyższych za lepszy bez wątpienia gatunek piwa.

Korzyści zresztą, jakie płyną z ustanowienia stałej miary piwa, zarówno dla piwowarów jak i dla szynkujących trunek, którzy w tym celu używają obecnie najrozmaitszych i najrozmaitszej objętości butelek, kufli i t. d., nie ulegają żadnej kwestji; pierwsze jest w interesie piwowarów, drugie w interesie publiczności.

Nie przypuszczam też, ażeby ktokolwiek mógł na serjo temu przeczyć i mam zupełną nadzieję, że podanie nasze, po wyczerpaniu dyskusji, zatwierdzenie władzy uzyska.

W końcu zmuszony jestem odpowiedzieć autorowi przytoczonego na czele artykułu, że piwo, jakkolwiek nie jest niezbędne do życia człowieka, bo, jak prawie wszystkie inne artykuły żywności, mogłoby zostać zastąpione przez inny produkt, posiada jednak konsumentów w $^3/_4$ całej ludności, jest zatem artykułem spożywczym bardzo ważnym, z tego jeszcze względu mającym doniosłość, że wpływa na zmniejszenie użycia w klasie niższej napojów spirytusowych.

Co się wreszcie tyczy zarzutu używania do fabrykacji piwa materyj szkodliwych, to obawy te wielokrotnie wypowiadano—bezpodstawnie.

Dopóki zarzut ów poparty nie zostanie faktami—dopóty pomijać go należy milczeniem.

......*k*.

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieści rię rzecz p. t. „Nowe cła w Niemczech i ruch towarowy na kolejach w Królestwie i Cesarstwie.“

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Praw. Wiest.* pomieszcza cyrkularz ministra spraw wewnętrznych, polecający gubernatorom wypełniać bezwłocznie wszelkie żądania i przedstawienia czasowych jenerał-gubernatorów, choćby się znajdowali poza obrębem władzy tych ostatnich.

= *Wracz. wied.* zaprzeczają pogłoskom, jakoby kobietom, które ukończyły kursa nauk lekarskich, wzbroniona była samoistna praktyka.

= Podobno istnieje zamiar wydania prawa stanowiącego specjalne kary na cyganów za koczowanie.

= Wczoraj wieczorem w sali magistratu odbyło się doroczne ógólne zebranie członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami. Przewodniczył wice-prezes Towarzystwa br. Brunning. Odczytano najpierw sprawozdanie. Czynności towarzystwa w roku zeszłym były wogóle ożywione, między innemi, naprzykład, ułożono i wyjednano zatwierdzenie instrukcji dla opiekunów cyrkułowych, o których we właściwym czasie wspominaliśmy. Dochody Towarzystwa wynosiły w roku 1878—rs. 2,722 kop. 69 (w czem składek od członków rs. 1597 kop. 62); wydatki dosięgły sumy rs. 2688 kop. 42½. Towarzystwo liczyło 536 członków rzeczywistych. Po odczytaniu sprawozdania przystąpiono do wyboru nowych członków na miejsce trzech występujących; wybrani zostali pułkownik Polenow, pomocnik p. ober-policmajstra i Kopijowski, weterynarz, oraz ponownie p. Kucz. Przy końcu posiedzenia przyznano nagrody za gorliwe przestrzeganie dobrego obchodzenia się ze zwierzętami—i tak strażnikom ziemskim gub. lubelskiej 59 rubli, gub. siedleckiej 52 ruble, suwalskiej 6 rubli, czterem stójkowym policji warszawskiej 14 rubli i podoficerowi żandarmów w Łodzi 6 rs., prócz tego dorożkarzowi Krasnodębskiemu za troskliwą opiekę nad końmi wykupiono bilet i numer 506; wogóle rozdano rs. 180. Na rozdaniu nagród posiedzenie zostało ukończone. Osób było trzydzieści.

= We wczorajszym numerze *Wieku* znajdujemy obszerny artykuł p. Jana Jeleńskiego p. t. „Piętnaście lat samorządu gminnego“, o którym ze względu na ważność kwestji pomówimy wkrótce obszerniej.

= Bibljografja polska p. t. „Katalog nowych książek“ za m. kwiecień wyszła już z druku.

= Wyszła w tych dniach broszura p. t. „Bohater wieku“ pióra p. I. J. Finkelhausa.

Jestto szkic z życia społeczno-politycznego Anglji, zajmujący się dziejami obecnego *premiera* Wielkobrytanji, Benjamina Disraelego, lorda Beaconsfielda.

Disraeli, jeden z najprzedniejszych mężów politycznych wieku bieżącego, na tle parlamentarnej Anglji, która ze swej strony przoduje w rozwoju politycznym Europie, przedstawia w broszurze p. I. J. Finkelhauza bardzo ciekawe studjum.

Broszura ukazuje księcia Cypru bez obsłonek, pozwala ona widzieć te gwałtowne przewroty i zmiany w przekonaniach i polityce, jakie dyplomata w ciągu karjery swej wielokrotnie praktykował, daje wreszcie ocenić moralną wartość pierwszego ministra w zestawieniu z intellektualnemi jego zasobami.

Przytoczono tu rysy najlepiej charakteryzujące *premiera*, a zestawienie bohatera jego powieści „Vivian Gray“ z nim samym i historja niefortunnych jego starań o krzesło deputowanego wraz z dziejami walki z Pilem, są punktami wytycznemi owej charakterystyki.

Nie możemy się jednak zgodzić na konkluzję, że Beaconsfield „po za kameleonowemi barwami, w jakie się przybierać *musiał*, chował jednak i *swoje ideały*.“

Nie możemy dostrzegać jakiejś nieuniknionej konieczności, prowadzącej „bohatera wieku“ do łamania praw moralności, ani zrozumieć pewnego rodzaju sympatji, jaka ze słów tych ku *ideałom* dyplomaty tchnie.

Punkt to, w którym, zdaniem naszem, autor pobłądził.

Tyle o ostatecznej konkluzji p. Finkelhauza.

Zresztą broszura pana F, napisana żywo i wytwornie, zasługuje na uwagę i jest bardzo zajmująca.

= Akademja przemysłu, handlu i rolnictwa w Paryżu przyznała p. Józefowi Cohnowi, przedstawicielowi kompanji nawozów rolniczych, członkowi tejże akademji, medal trzeciej klasy za wyrób pudrety.

= Posiedzenie sekcji czytelni bezpłatnych warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się w sali posiedzeń tegoż Towarzystwa w dniu 4-ym maja o godzinie 1-ej z południa.

= Głośna sprawa o usypanie przez kolej nadwiślańską wału ochronnego nad rzeką Bugiem, na gruntach dóbr Dorohuska, była w tych dniach rozpoznawana w lubelskim sądzie okręgowym.

Ze strony właściciela Dorohuska stawał adwokat przysięgły pan Pepłowski, interesów kolei bronił pan Krysiński.

Sąd wydał wyrok skazujący kolej nadwiślańską na eksmisję z terytorjów przez nią zajętych.

= Przy restauracjach i przebudowaniach domów nikną częstokrotnie ozdoby starożytne, zabytki odległych sięgające czasów.

Kielnia nowatora - przedsiębiercy uwzględnia tylko wymogi spekulacji, estetyka dla niej rzeczą najpodrzędniejszą.

Na smutną okoliczność zwrócił właśnie uwagę jeden z młodych inżenierów budowniczych p. Zarzycki i powziął myśl przenoszenia na papier wybitniejszych i pięknem odznaczających się budowli.

W ten sposób powstałoby „Album starej Warszawy“— ślad przeszłości dla pokoleń przyszłych!

Projekt ten prawdziwie obywatelski najgorętszego poparcia jest godzien.

= Warszawa ocenia prawdziwą... sztukę.

Dowodem tego najlepszym ta okoliczność, iż pewien impressario sztuk (łamanych), który od niedawna rozbił u nas namioty, składa co kilka dni w znanej tutejszej instytucji finansowej po parę tysięcy rubli...

Suma ta rośnie z krzywdą Melpomeny i Erato, od których publiczność warszawska odwróciła twarz swą dla... koni.

= Godne naśladowania.

W tych dniach poróżniło się dwóch obywateli pp. K. i N.

Spór doszedł tak wielkich rozmiarów, że przeciwnicy pozwali się przed kratki sądowe.

Opamiętawszy się wreszcie i uznawszy za niestosowne jak na obywateli takie postąpienie, poddali się pp. K. i N. sądowi polubownemu, mocą którego sprawa w sądzie odwołaną została, a winniejszy złożyć miał rs. 100 na budujący się nowy organ w kościele św. Jacka.

Tak więc strony poważnione zostały pogodzone, a ubogi kościół zyskał także i to właśnie w tym czasie, kiedy z drobnych datek, zbieranych tylko w czasie nabożeństw, stara się otrzymać fundusz na organ odpowiedni wspaniałości tej świątyni.

= Dziwne wydarzenie!

Przed trzema laty jeden z przemysłowców warszawskich miał na wychowaniu i przyznał za swego małego chłopczyka, sierotę pozostałego po nagle zmarłym biednym rzemieślniku R.

Niedawnemi czasy litościwy ten człowiek znalazł się w potrzebie kupienia butów.

Potrzeba była nagła a noga dziwnego kształtu, tak że nigdzie gotowych odpowiednich butów znaleść nie można.

Nareszcie pan *** udał się do pewnego sklepu, którego właściciel, po spróbowaniu różnych numerów butów— uderzywszy się w czoło, jakby sobie coś przypomniał, zawołał:

— Mam buty dla pana!

Przyniesiono buty, otrząśnięto je z pyłu, pan *** przymierzył!...

Doskonałe.

— Bo to widzi pan, te buty zamówił u mnie przed trzema laty pewien mój znajomy, nazwiskiem R., który nie doczekawszy się ich zrobienia umarł; zostały na składzie i nie mogłem znaleść do nich nogi...

Wiedziały buty na kogo czekały...

Pan *** odziedziczył po zmarłym syna i... buty!

= Piękny maj!

Miesiąc „bzów i słowików“ dobrze się zaczyna...

Od rana potrzeba było, jak grudniową porą, rozniecać ognisko.

Miejscowi trubadurowie są niepocieszeni — o serenadach ani marzyć...

= Zagadkowy fakt...

W tych dniach w nieczystościach przywiezionych z miasta do folwarku Rakowca, pod Warszawą, znaleziono... połowę stopy ludzkiej...

Kształt jej każe mniemać, że należy ona do młodego chłopca lub kobiety.

Przypuszczają, że kryje się w tem zbrodnia.

Śledztwo w toku.

= Czytelnicy nasi przypominają sobie wiadomość o gwałtownym rabunku we wsi Rodaki, w olkuskiem.

Otóż obecnie policja olkuska wpadła na ślad sprawców grabieży.

Przytrzymano nawet jednego z bandy rabusiów.

Znaleziony on został we wsi Gołczewicach, w dole od ziemniaków gdzie spał...

Posiadał przy sobie nabity rewolwer, proch, kule, banknoty i drobniejszą monetę, ogółem wartości do stu rubli.

Prócz tego znaleziono przy nim woreczek, stanowiący, o ile się zdaje, własność zrabowanych

Śledztwo energicznie jest prowadzone.

= Pod teatrem.

A. Cóż żenisz się z Zuzią?

B. E! widzisz bo nie jestem jakoś jej pewny... można się zawieść...

A. (czytając afisz z „Meluzyny“). Ożeń się z tancerką... przynajmniej widzisz co bierzesz!

= Wisła przybiera.

W ciągu ostatniej doby podniosła się przeszło stopę.

Dziś rano wysokość jej była stóp 8 cali 3.

= **Wypadki.**

* Przy pracy.

Przy rozbieraniu domu przy ulicy Bugaj nr 19, robotnik Sebastjan Roga spadł z rusztowania i potłukł sobie bardzo silnie piersi i krzyż.

Robotnik, żołnierz urlopowany Grzegórz Łysiak, na ulicy Nowowiniarskiej, przy noszeniu drzewa na wóz, potknął się, upadł i niesionym przez siebie klocem potłukł sobie głowę.

* Początek pożaru.

Na Krzywem-Kole w domu pod nr. 18, właściciel tegoż domu wszedł z zapaloną świecą do piwnicy, w której znajdowało się mnóstwo starych i zbutwiałych papierów.

Nieostrożnie trzymana świeca wypadła mu z ręki, papiery zapaliły się...

Przytomność tylko jego samego i zwołanych na pomoc mieszkańców powstrzymały szerzący się żywioł w zarodku.

* Podrzucenie.

Na Koszykach znaleziono znowu wczoraj chłopczyka kilkodniowego podrzuconego!

* Przejechanie.

Dorożkarz nr 506, August W., przejechał wczoraj na rogu ulic Czystej i Wierzbowej przechodzącą p. W.

Szczególnym zbiegiem okoliczności—tenże sam nr 506 został wykupiony właścicielowi dorożki Krasnodębskiemu wraz z świadectwem przez Towarzystwo opieki nad zwierzętami w nagrodę za troskliwą opiekę nad końmi.

* Nieszczęśliwy upadek.

Dziś rano, około godziny 11 rano, na Starem-Mieście w domu pod nr. 4, biedna kobiecina Józefa Rogowiczowa, około 60 lat licząca, żona wyrobnika, spadła ze schodów z wysokości drugiego piętra.

Staruszka ta potłukła się tak silnie, że zagraża jej niebezpieczeństwo utraty życia.

— W imieniu nędzy!

Na ulicy Wroniej pod nr. 2, w piwnicy, zamieszkuje matka br. E. S. z synem.

Rozbitki to rodziny niegdyś świetnej, opływającej w dostatki i bogactwo...

Przed dwoma miesiącami sprzedano im z publicznej licytacji resztę majątku.

Dziś do drzwi ich puka straszliwy głód.

Pomoc tu konieczna—każda godzina pilną.

Odzywamy się więc do publiczności naszej z prośbą o ratunek dla tych najnieszczęśliwszych!

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* Z. J. kop. 80; bezimiennie rs. 2 dla biednych do uznania redakcji; rs. 1 kop. 50 pozostawione w sklepie Alojzego Ludwiga przesłane zostały dla biednych do uznania redakcji; J. K. rs. 2 kop. 45 dla biednych uczni; T. K. Z. kop. 70 dla nędzy wyjątkowej: S. rs. 1 dla pani Cochet; H. B. rs. 2 na pogorzelców Pragi; Walerjan rs. 1 na budowę kościoła Wszystkich Świętych.

≌ W zeszłą sobotę, 26 kwietnia, w kościele farnym w m. Włocławku, zawarty został związek małżeński między Józefem **Taylorem**, kupcem 1-szej gildy, a Józefą **Trzcieniecką**, córką Maksymiljana szefa domu komisowo-spedycyjnego w Aleksandrowie i Eweliny z Jasińskich małżonków Trzcienieckich. Młodej parze towarzyszyły najszczersze życzenia zgromadzonej rodziny i przyjaciół.

≌ Dnia 22 kwietnia w Krakowie odbył się obrządek ślubny w kościele XX. Pijarów, pomiędzy panną **Joanną**, córką b. urzędnika Banku, ś. p. Jana Sikorskiego i Marji z Chałubińskich Sikorskiej, z p. **Juljuszem d'Alfonce de St. Omer**, inżenierem. Akt ten z asystencją sześciu **księży**, uświetniony był serdeczną **przemową kanonika, przyjaciela** ojca panny młodej, który przed 20 laty też samą witał Sakramentem chrztu św. Zwięzłe a rozczulające jego słowa głęboko utkwiły w sercach słuchaczy. Po skończonej ceremonji grono weselne podejmowane było z staropolską gościnnością i świetnością do późnej nocy 24 kwietnia. Para nowożeńców odjechała na wschód daleko, towarzyszyło im błogosławieństwo matki i serdeczne rodzeństwa i przyjaciół „Szczęść Boże.“

Nekrologja.

† Dnia 3 maja, jako w rocznicę śmierci ś. p. Izabelli hr. **Brzostowskiej,** odbędzie się za spokój jej duszy w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —8597—

† W sobotę, dnia 3 maja, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ferdynandy z Malinowskich **Ostrowskiej,** na które pozostali synowie i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —8594

† Dnia 3 maja, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Szymońskiego,** zmarłego w poznańskiem, odprawi się msza święta za spokój jego duszy. —8593—

† Jutro, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Dąbkowskiego,** b. sędziego apelacyjnego, odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana msza żałobna, w kościele katedralnym św. Jana, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych. —8580—

† W piątek, dnia 2 b. m, jako w drugą rocznicę śmierc ś. p. Wilhelma **Köhler,** odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana nabożeństwo żałobne, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —8545—

† W piątek, to jest dnia 2 maja, jako w rocznicę śmierci ś. p. Edwarda **Czaplickiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **7-ej** zrana, na które to pozostała żona z córką i synami zaprasza krewnych i znajomych. —8562—

† W piątek, dnia 2 maja, jako w dzień imienin ś. p. Zygmunta **Dziubińskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza przyjaciół i znajomych. —8441—

† W piątek, to jest dnia 2 maja, w kościele powązkowskim, za duszę ś. p. Humbeliny **Morzkowskiej,** b. ksieni PP, Kanoniczek, o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —8576—

† W sobotę, dnia 3 maja r. b., jako w drugą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Ewy **Gregorowicz**. odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój jej duszy, w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie **10-tej** zrana, na które niepocieszona matka wraz z bratem i siostrami zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —8509—

† Dnia 3 maja, to jest w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, jako w 15 bolesną rocznicę zgonu ś. p. Stefana **Neybaur,** odbędą się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej egzekwje i żałobna wotywa, za spokój duszy tego świątobliwego, godnego i nigdy nieodżałowanego męża i obywatela, na które w głębokim smutku pogrążona wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —8541—

† W dniu 3 maja, to jest w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Romualda **Puchalskiego**, b. artysty teatrów warszawskich, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona wraz z dziećmi i synową zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —8563—

† W dniu 4 kwietnia r. b. we wsi Mościska w gubernji lubelskiej zmarła po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, ś. p. Tekla z Domańskich **Trąbczyńska,** wdowa po ś. p. Adamie, obywatelu ziemskim, przeżywszy lat 75. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Tekli odbędzie się w dniu 3 maja r. b., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na które stroskane dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —8451—

† Szanownemu Jks. Jankowskiemu, Wróblewskiemu, Czepulewiczowi i wszystkim osobom, które raczyły przyjąć udział dnia 22 b. m. w odprowadzeniu zwłok ś. p. żony mojej Aleksandry z Przezorskich na miejsce wiecznego spoczynku, składam najserdeczniejsze podziękowanie, zapraszając zarazem na nabożeństwo za jej duszę, jako w dniu imienin, dnia 3 maja r. b., to jest w sobotę. w kościele św. Anny, o godzinie **10-tej** zrana, odbyć się mające. *Józef Michnikowski.* —8480—

† W dniu 5 maja, to jest w poniedziałek, jako w rocznicę urodzin ś. p. Józefa **Orkisz,** doktora medycyny i Domicelli **Sokołowskiej,** odprawionem zostanie o godzinie **10-tej** zrana w mieście powiatowem Rawie, w kościele po-augustjańskim żałobne nabożeństwo za spokój ich duszy, oraz poświęcenie pomników na miejscowym cmentarzu, na które to smutne obrzędy pozostała w żalu wdowa i siostra zaprasza łaskawych znajomych i szanownych obywateli powiatu rawskiego. *Aniela z Sokołowskich Orkisz.* —8553—

† Nieutuleni w żalu synowie i córka po stracie nieodżałowanej matki Aleksandry z Wieczffińskich **Siehen**, wdowy po Tadeuszu, marszałku wołkowyskim, zmarłej dnia 23 kwietnia r. b. w Warszawie, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na złożenie zwłok w grobie familijnym w Wołkowysku dnia 10 maja r. b. 8376—1—5

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 29-go kwietnia.— Panowie Dupire i Prieu, wydawcy dziennika *République démocratique et sociale*, oskarżeni o pomieszczenie artykułów pomawiających ministra spraw zagranicznych i p. Depiret, przedstawicieli władzy publicznej, o przedajność, skazani zostali: pierwszy na 8 miesięcy więzienia i 2,000 franków, a drugi na rok więzienia i 3,000 fr. grzywny.

× **Lyon** 29-go kwietnia. — 1,200 robotników pracujących w zakładach tkackich pp. Jaubert, Andras et Comp. opuścili warsztaty, kładąc za warunek powrotu aby pracodawcy powrócili do taryfy z roku 1869. Zmowa rozszerzyła się na kilka fabryk. Porządek niezakłócony.

× **Londyn** 29-go kwietnia. — Wojenny balon angielski „Talizman" przy napełnianiu go gazem urwał się z l n. Balon miał objętości 19,000 stóp kubicznych. Wzbiwszy się szybko w powietrze, po pewnym czasie zupełnie stargany spadł do Tamizy.

× **Londyn** 29-go kwietnia. — W Stratford w hrabstwie Warwick rozpoczęły się w dniu 23 kwietnia dziesięć dni trwać mające uroczystości z powodu 315-letniej rocznicy urodzin Szekspira. W dniu pierwszym inaugurowano teatr wystawiony ku pamięci wielkiego poety, oraz dany był bankiet na 300 osób, w którym uczestniczyli członkowie parlamentu, kilku wyższych duchownych, oraz umyślnie z Ameryki przybyli delegaci. Miasto przyozdobione kwiatami i chorągwiami. Po ulicach przebiegają muzyki, grające pieśni różnych krajów. Wieczorem w teatrze dawano komedję „Wiele hałasu o nic". Miasto illuminowano. W dniach 24, 25 i 26 puszczano balony, palono ognie sztuczne i urządzano pochody. Dnia 27-go kwietnia przedstawiono „Hamleta". Zjazd obcych na tę uroczystość wielki.

× **Genua** 29-go kwietnia. — Zmarł tu książę Roxburghe, par Szkocji. Był to jeden z największych właścicieli dóbr ziemskich. Jego dobra, położone w południowej Szkocji, obejmują 21,000 hektarów i przynoszą 2 miljony franków rocznego dochodu. Ks. Roxburghe miał zaledwie lat 7, gdy odziedziczył fortunę i tytuły po rodzicach.

× **Rzym** 29-go kwietnia. — Pomiędzy rządem a komisją rzymskich kolei żelaznych podpisana została umowa dodatkowa, dla przyśpieszenia wykupna tych dróg.

× **Wiedeń** 30-go kwietnia. — Cesarz przeznaczył sumę 310,000 złr. na stypendja wojskowe imienia Franciszka-Józefa i Elżbiety.

× **Wiedeń** 29 go kwietnia. —Dziś zmarł tu nagle Michał Etienne, redaktor główny i wydawca *N. Fr. Presse*, przeżywszy lat 52. Austrja traci w nim jednego z najbardziej wpływowych dziennikarzy, publicystę z krwi i kości. Etiennne był dzieckiem Wiednia i do końca życia wiernym mu pozostał, choć od roku 1848, wskutek wydania kilku utworów poetycznych, dłuższy czas tułać się musiał za granicą. Pisał wiele z talentem do *Wanderera*, *Donau* i starej *Presse*. Dziennik swój wraz z Friedländerem założył w r. 1863. W życiu prywatnem miał wiele zalet; jako kolegę cenłono go w całem dziennikarstwie.

× **Praga** 29-go kwietnia. — Z Reichenberga donoszą, iż tamże spalił się teatr miejski. Budynek był ubezpieczony. Szkody jednak znaczne, gdyż spaliła się garderoba i różne rekwizyta.

× **Peszt** 30-go kwietnia.— Woda pod Szegedynem nie ustępuje; dziś jest ona tylko o stopę niższą jak w chwili katastrofy.

× **Kraków** 29-go kwietnia.—Prekonizacja ks. prałata Dunajewskiego na biskupa djecezji krakowskiej ma już wkrótce nastąpić; mianowanie urzędowe nadeszło.

× **Lwów** 30-go kwietnia.—Dezinfekcja listów w urzędach pocztowych pogranicznych w Szczakowej i Podwołoczyskach ustała.

Przegląd polityczny.

Pomimo wszelkich poprzednich zapowiedzi, wczorajszy telegram z Tirnowy był prawdziwą niespodzianką dla tych, którzy przyzwyczaili się nie dowierzać wieściom nadchodzącym ze Wschodu. Wybór ks. Battenberga rozwiązał kwestję tak wątpliwą jeszcze do dnia wczorajszego i kiedy dzienniki zagraniczne stawiały i kombinowały rozmaite kandydatury, depesza z Tirnowy położyła wszystkim kombinacjom koniec. Od wczoraj Aleksander I rozpoczyna nową dynastję książąt bulgarskich; Skupczyna przyjęła ją przez aklamacje.

Stało się tedy zadość stypulacjom traktatu berlińskiego; Bulgarja została ukonstytuowaną przed terminem 3 go maja. Nowo obrany władca ma przed sobą piękne, choć trudne zadanie, jakkolwiek główne jego spełnienie przypadnie właśnie na najwłaściwsze lata wieku ks. Battenberskiego, który urodzony 5 kwietnia 1857 r., liczy dzisiaj zaledwie dwudziesty trzeci rok swego życia. O ile brak doświadczenia zastąpić potrafi siłą woli i charakteru, obaczymy wkrótce.

Utrzymują niektórzy, że na początek właściwszem by może było powierzyć rządy człowiekowi dojrzalszemu, ale wśród stawianych kandydatów młody książę oprócz Aleko-baszy nie miał faktycznie niebezpieczniejszych rywali.

Syn króla duńskiego ks. Waldemar, popierany rzekomo przez Anglię jest jeszcze młodszym, co się zaś tyczy ks. Vogoridesa, to według późniejszych sprostowań, pogłoski o tem, jakoby on sam miał stawiać swoją kandydaturę były przesadzone. Aleko-basza bawiąc w Wiedniu miał się wyrazić, że nie można być jednocześnie gubernatorem Wschodniej Rumelji i księciem Bulgarji; kandydaturą swoją nie zajmował się nigdy, bo znikąd nie miał do tego podniety. Przy tej sposobności wspomniał on o swojem przyszłem urzędowaniu, które dopiero w połowie maja rozpocznie. Według jego słów, gubernator Wschodniej Rumelji będzie zarazem wykonawcą uchwał europejskiej komisji. W wszystkich ważniejszych kwestjach rozstrzygać będzie większość tejże komisji; gubernator zajmie miejsce pośrednicze między nią a Portą.

Porta zaś nie ma mu wydawać żadnych rozkazów, któreby się uchwałom komisji sprzeciwiały. W interesie ludności rumelijskiej leżeć będzie, aby się zachowywała spokojnie i powrotu wojsk tureckich sama nie wyzywała. Gdyby wszelako taka ewentualność zajść musiała i to za wiedzą i wolą mocarstw traktatowych, gubernator będzie zmuszonym kraj opuścić.

Na wieczorze u hr. Andrassyego, Aleko-basza spotkał się z cesarzem austryjackim, który w sposób nader uprzejmy wyraził mu swoje zadowolenie z takiego wyboru Porty i zaufania do jego osoby i charakteru zapewnił.

Pewnych i dokładnych szczegółów co do misji hr. Szuwałowa w Wiedniu nie mamy do tej pory. Telegramy petersburskie zaprzeczyły wiadomości, jakoby poseł rosyjski starał się o przygotowanie nowego przymierza mocarstw w sprawie pierwotnych dążności, zagrażających istniejącemu porządkowi rzeczy w większych państwach Europy. Hrabia miał tylko z politykami austryjackiego rządu porozumieć się co do środków wykonania traktatu berlińskiego i utrzymania pokoju na Wschodzie.

W kwestji ewakuacji wschodniej Rumelji, ktora w czasie od 3 maja do 3-go sierpnia przeprowadzoną być winna, pisze *Golos*: Rossja w przyszłym tygodniu zacznie wycofywać swe wojska z Rumelji i do 3-go sierpnia obserwować bieg wypadków w autonomicznej prowincji aby się według tego dalej pokierować. Aleko-basza niechaj się zainstaluje w Filipopolu, komisja europejska niechaj wprowadza w życie wygotowany statut organizacyjny — w pobliżu wojska rosyjskie wyczekiwać będą rezultatu i obrotu sprawy.

Wspominaliśmy już kilkakrotnie o deputacji albańczyków objeżdżającej dwory europejskie z protestem przeciw odstąpieniu grecji Janiny. Ostatnio zatrzymała się ona w Paryżu. Nie można żadną miarą przypuszczać, aby rząd francuzki dla dwóch rzekomych albańczyków, a właściwie przebranych turków, chciał zmieniać swoje pojęcia o słuszności praw i protestacji greków. Owa deputacja albańska składa się podobno z mahometan, z których jeden jest jakimś krewnym posła sułtańskiego w Paryżu, drugi zaś zaufanym przyjacielem Mukhtara-baszy.

Co więcej, obaj ci panowie udający patryotów albańskich są po prostu wysłannikami Porty i jej kosztem odbywają swoją podróż, bo im w Prewezie z rządowej kasy wypłacono 300 funtów na drogę. Mukhtar-basza był reżyserem tej deputacyjnej komedji. Porta bowiem narodowością albańską chce ostatnią jeszcze finfę puścić w nos Europie, aby ją od wykonania traktatu berlińskiego odwieść, ale się to nie uda więcej.

Vilajet Janiny zresztą niesłusznie Turcja jako albańską posiadłość przedstawia. Niepodległa Albanja nie istniała nigdy, pisze *Nord Allg. Ztg.* Połowa albańczyków, to chrześcijanie wyznania prawosławnego, zhellenizowani zupełnie prawie, nie podzielają oni ani przekonań, ani dążności swych muzułmańskich współobywateli. U wszystkich historyków zresztą Janina uchodzi za stolicę Epiru. W Janinie, Prewezie i Arcie język grecki jest w powszechnem użyciu, ludność chrześcijańska stanowi większość przeważną, po co tedy mamić świat jakiemiś albańskiemi ideami, które same przez się nigdy by nie istniały.

Identyczna nota Anglji i Francji wysłana do wicekróla egipskiego jest jeszcze dotąd pod względem treści nierozwiązaną zagadką; ma ona stawić jakieś żądania, napierać na ich wykonanie dość energicznie, ale nie stanowić jeszcze ultimatum.

We Francji żywioł konserwatywny nie daje za wygranę; bonapartyści święcą znowu tryumf przy wyborach w departamencie Drôme.

Manifest Garibaldiego źle przyjęły dzienniki zagraniczne dopatrując się w nim socjalistycznego zabarwienia.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Londyn, 30-go.— Urzędowa Gazeta donosi, iż kapitan Townsend Sale mianowany został angielskim komisarzem do regulacji granic Czarnogórza.

Berlin, 30-go.— Niemcy popierają podobno wystąpienie Francji za Grecją na korzyść ustanowionej przez kongres granicy.

Rzym, 30-go.—Depretis oświadczył Izbie, że na interpelacje zapowiedziane przez Crispi'ego, Derenzion'a, Pierantoni'ego i Miceli'ego w kwestji rokowań o Grecję, Rumelję i Egipt— odpowie dopiero w przyszłym tygodniu.

Londyn, 30-go.— Biuro Reutera donosi z Przylądka pod datą 8 b. m.: Jenerał Pearson przybył z oddziałem swoim nad rzekę Tugela. Jenerał Chelmsford znajduje się ze sztabem w drodze do Durhan. Słychać, że zulusowie zajęli Ekowe. Cetywayo cofnął się za rzekę Umbowolosi.

Peszt 30-go. — Izba deputowanych przyjęła ustawę o wcieleniu Spizzy.

Waszyngton 29-go. — Prezydent Hayes przesłał gabinetowi orędzie, w którem protestuje przeciw budżetowi armji, uchwalonemu przez kongres. Protest będzie w tych dniach przedstawiony Izbie reprezentantów.

Paryż 30.—32 radców jeneralnych głosowało przeciw, 9 za ustawą o nauczaniu, 10 odrzuciło wnioski przeciwne a reszta nie brało udziału w dyskusji. Prezydenci lewych grup senantu nie chcą powrócić do Luksemburgu, chcą ażeby senat umieszczonym był w pobliżu Izby. Bezrobocie tkaczy w Lyonie trwa ciągle. Kramarze stanęli po stronie robotników.

Peszt 30-go. — Przy wczorajszym wyborze deputowanego do Rady Państwa wybrano na miejsce Kolomana Ghyczy znaczną większością stronnictwa liberalnego Kornela Pulay. Kandydatem najskrajniejszej lewicy był hr. Ernest Zichy.

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 1 maja 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	153.45—10.—22½.—15	153.52½	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10..40—	10.41	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	124.65—.— —	124.80	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	133.20—35—57½	133.65	—.

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100. . .	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	—.—	100.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99.80-80-85	100.05	—.—
„ „ „ małe.	—.— (90	100.05	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	96.45	96.45	—.—
„ „ „ II.	—.—	—.—	—.—
„ „ „ III	95.40	95.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	89.40	89.60	—.—
„ „ małe.	—.—	89.60	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864. .	—.—	241.50	—.—
„ „ 1866. .	—.—	236.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	83.45	—.—	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—.	—.—	—.—
za rs. 125	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-W. rs. 100	—.	—.—	95.—
Akc. dr. ż. War.-B. rs. 100	86.	—.—	85 50
Akc. dr. ż. War.- Terespols.	—.	—.—	136.—
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej. .	—.	—.—	121.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	275.—	270.—
Akc. Banku Dyskon. w War.	—.	266.—	264.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	257.—
Akc. War. tow. ub. od ognia.	—.	—.—	142.—
Akc. War. tow. fabr. cukru	—.	—.—	700.—
Akc. tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	276.—
Akc. Dobrzel. tow. fab. cukru	—.	—.—	600.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. fabryki machin	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. Łazien. i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 143⅓ nowych 179⅙ zastawnych m. Warszawy serji I i II 41⅔ m. Łodzi 250 listów likwidacyjnych 166⅔ obligów skarbowych 33½ pożyczki prem. 1-ej emisji 150 2-ej emisji 66⅔

Monety: Półimperjały rs. —.— —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— **marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. ——**

— Wiele osób zajętych całodziennie po za domem swoim, nie może się leczyć starannie, w razie napadu kataralnego, dychawicznego, lub kiedy są dotknięci innemi cierpieniami płuc albo przewodów oddechowych.

Kapsułki smołowe Guyot'a, zastępujące wszelkie naparzenia z ziół, syropy i pastylki różnej nazwy, usuwają te niedogodności. Dosyć jest zażyć parę kapsułek podczas każdego jedzenia, a że flakon zawiera 60 sztuk, przeto to tak skuteczne lekarstwo nie kosztuje więcej jak 4 do 5 kop. dziennie i uwalnia od wszelkiego innego sposobu leczenia się.

Dla uchronienia się od nabycia naśladowanych, należy bardzo uważać na podpis Guyot, drukowany na etykiecie w trzech kolorach.

Kapsułki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. —5—5—21440—

—INSTYTUT LECZENIA Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3, przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem ***MASSAGE;*** na gimnastykę ***higieniczną*** zaś przyjmuje w odpowiednie komplety

M. OLSZEWSKA.

— ***Edward Westphal***, właściciel składu cygar hawańskich, wyjechał do Antwerpji i Londynu. 2—2—8329—

Zakład leczniczy specjalny dla chorób *gardlanych, wenerycznych i skórnych* d-ra ***KOHNA***, Chor. przychodn., przyjmuje rano od 9—10½ i od 4½ do 6 po poł. codziennie. Długa Nr 23 (gdzie Eldorado).

— Dentysta ***Feliks Idzikowski***, b. zastępca profesora przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, praktykant u d-ra Tillaux w Paryżu, przyjmuje chorych codziennie od godz. 10 r. do 6 w. Leszno nr 7. 1—6 —8515—

LECZNICA
dla przychodzących chorych,
Nowy Świat nr 55 (wprost Ordynackiego)

przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi**, codziennie, **dr Filipowicz;**
od 9—10 **z chor. skór. i wener.**, codziennie **dr. T. Żera**, (ordyn. klinik. uniw. szp. Ś-go Łazarza).
od 10—11 **z chor. szczęk i zębów**, codziennie oprócz świąt, **dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.
od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie **płuc i gardła**, codziennie prócz niedziel. **dr T. Hering.**
od 11—12 **z chor. oczów**, codziennie, **dr Z. Kramsztyk**, (ord. klin. ocznej uniw.).
od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry**, codziennie, **dr J. Diehl**, (ordynator szpitala Ś-go Łazarza.
od 12—1 **z chorobami uszów**, w poniedziałki i piątk **dr B. Taczanowski.**
od 12—1 **chor. wewnętrz.** specyj. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności, w poniedziałki, środy, i piątki, **dr. M. Brunner**, (właściciel inst. chorób nerwowych).
od 12—1 **z chor. organów moczopłciowych męzkich**, we wtorki, czwartki i soboty, **dr M. Brunner.**
od 12—1 **z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego**, codziennie **dr J. Poznański**
od 1—2 **z chorobami kobiecemi**, codziennie, **dr. J. Szczygielski.**
od 2—3 **z chor. wewn.** (przeważnie piersiowemi), codziennie, **dr W. Lewandowski.**
od 2—3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi), codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki**, (starszy ordyn. szpitala Ujazdowskiego).
od 3—4 **z chorob. wewnętrznemi**, codziennie, **dr B. Chrostowski**, (assys. klin. dyagn. przy uniw.)

Opłata za poradę **25 kopiejek.** —1675—

Cena okowity z dnia 30 kwietnia.
78% z akcyzą kop. 7 od %.
Hurt. skład. wiadro rs 6.79½—garniec 2.21.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 3 w południe ciepła st. 4 (Reomura 767 Odmiana.)

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 8 cali 3.

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej

zawiadamia niniejszem, że akcesorja do szyn zaliczonemi zostały do kl. III. taryfy miejscowej drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.
—8523—1—3

Osoba młoda z Prus,

z dobrej familii i dobrego wychowania, mówiąca pięknie po niemiecku i po polsku, życzy sobie objąć miejsce Kasjerki lub Sklepowej, do jednego bez wyjątkowych zakładów. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 19, w oficynie na prawo, druga sień, na drugiem piętrze.
—8503—1—1

Potrzebną jest na wieś od Ś-go Jana r. b.

OSOBA

w średnim wieku, protestantka, do zarządu domem i gospodarstwem kobiecem, pierwszeństwo mają osoby z dobremi świadectwami lub odpowiednią rekomendacją.—Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 33, mieszkania 3, codziennie oprócz Niedzieli i Świąt; od godz. 3 do 6 po południu.
—8516—1—3

Rządca Gospodarczy!

rodem z Prus, mówiący po polsku i po niemiecku, bezżenny, który w Prusach 12 lat zajmował się gospodarstwem, a teraz w Królestwie jest od dwóch lat, poszukuje miejsca od Ś-go Jana lub później. — Adresy uprasza nadsyłać pod lit. P. P. post restante Ostrołęka.

Potrzebną jest zaraz na wieś

Panna-Służąca,

z dobremi świadectwami, znająca krawieczczyznę, szycie bielizny i czesanie, także potrzebna **młoda Niemka,** umiejąca szyć, za młodszę do dzieci.—Zgłosić się można od 11 do 2 godziny z południa i od 6 wieczorem.—Marszałkowska Nr 45, mieszkania 6.
—8539—1—3

Do fabryki obecnie założonej wszelkich wyrobów ślusarskich, potrzeba jest

Terminatorów i Praktykantów.

Ulica Piękna Nr 36.—A. Wojciechowski.
—8537—1—2

Kucharka i Młodsza,

dobrego prowadzenia się, umiejące mówić po niemiecku, mogą zaraz być przyjęte u pana Brückmann przy ulicy Smolnej w fabryce machin i wagonów, pod Nr 2/3041 b.
—8535—1—1

Potrzeba jest dwóch

UCZNIÓW

do Cukierni Rejncharda, róg Marszałkowskiej i Złotej Nr 45 nowy, pierwszeństwo mają z prowincji.
—8506—1—3

Dwóch Uczniów

potrzeba jest zaraz, lub w terminie do 15-go Maja, do Cukierni Szczerbińskiego. Plac Trzech Krzyży Nr 1735, z prowincji będą mieli pierwszeństwo.
—8501—1—3

Potrzebny jest zaraz

CHŁOPIEC

do sprzedaży wódek, któryby z tą czynnością był obeznany.—Wiadomość: Mostowa Nr 19.
—8520—1—2



Jest do sprzedania

Fortepian

fabryki Hofera, ozdobny, w bardzo dobrym stanie.—Ulica Dzielna Nr 13, w prawej oficynie na dole.
—8513—1—2

Maszyna francuzka,

fabryki Berthiera, do **drukowania biletów i adresów,** jest do sprzedania każdego czasu.—Wiadomość w składzie papieru A. Szustra, na placu Teatralnym Nr 473 c.
—8512—1—3

OPALE.

Kolczyki, Broszka i Pierścionek, z pięknych opali, ozdobione rubinami i brylantami, do sprzedania w Składzie papieru B. Bolcewicza. Nowy-Świat Nr 41.
—8504—1—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu.—Ulica Tamka Nr 34.
—8528—1—3

Bona Polka

w średnim wieku, z **dobremi** świadectwami poszukiwana. Zgłosić się należy: **ulica Jerozolimska Nr 36,** mieszkania Nr 1, brama z lewej strony.
1—3 — 8560 —

Zaraz potrzebny jest uzdolniony

Ogrodnik

do dóbr ziemskich w bliskości Warszawy. Wiadomość w Sękocinie (stacja pocztowa, trakt Radomski), u administratora dóbr.
1—3 — 8476 —

Od 1 Lipca r. b. potrzebny jest wykwalifikowany

Nadleśny

do dużych lasów w bliskości Warszawy.—Bliższa wiadomość u administratora dóbr w Sękocinie (stacja pocztowa, trakt radomski).
1—3 — 8477 —

MAJĄTEK ZIEMSKI

do sprzedanie, w pobliżu stacji Łuków dróg żelaznych Warszawsko-Terespolskiej i Nadwiślańskiej, wraz z inwentarzami żywym i martwym i zasiewami. Położony przy zbiegu dwóch rzek, zawiera 1823 mórg 300-prętowych, w tem lasu budulcu sosnowego i dębowego włók 19, łąk włók 8. Gleba ziemi przepuszczalna w $^2/_3$ pszenna, w $^1/_3$ żytnia. Budowle w większej części murowane, wszystkie w dobrym stanie. Do kupna potrzeba rs. 56,000, których część może pozostać na hypotece. Może być także przyjętą w szacunku umówionym nieruchomość w Warszawie. Wiadomość w Handlu Win i Towarów Kolonjalnych SS-rów Skorupskiego Krakowskie-Przedmieście Nr 17.
1—1 — 8589 —

Od 1-go Lipca r. b. jest do wydzierżawienia

PACHT,

od siedmdziesięciu kilku krów, w dobrach Michałowice, o milę za Jerozolimskiemi rogatkami. Bliższa wiadomość w Sękocinie (stacja pocztowa trakt radomski), u administratora dóbr.
1—3 — 8475 —

Zakład Restauracyjny VILLA MARCELLIN

za rogatką Belwederską otwartym będzie
na sezon letni
w dniu 8-ym Maja r. b.
1—3 — 8561 —

Do sprzedania:

Garnitur Mebli, Komoda, Tualeta, Dywany, Lampy i t. d. i naczynia kuchenne.—Róg Żelaznej i Krochmalnej Nr 32, piętro drugie.
—8566—1—3

Detaliczna Wyprzedaż

PŁASZCZY GUMOWYCH
nieprzemakalnych dla stangretów i stróży nocnych, od rs. 10 za sztukę
W Zakładzie
JAKÓBA PIK
ulica Miodowa.
1—3 — 8565 —

Pralnia Paryzka

na Pradze, w domu Sokołowskiej, przy ulicy Targowej Nr 156, przyjmuje do prania wszelką bieliznę męzką i damską, po cenach umiarkowanych.
—8514—1—3

BAWARJA

do sprzedania wraz z Kawiarnią, z wszelkiemi rekwizytami, w każdym czasie, przy ulicy Nowomiejskiej pod Nrem 22 nowym.—Wiadomość na miejscu.
—8508—1—6

Wyprzedaż Kwiatów

do kapeluszy i w doniczkach, wszystko w najlepszym gatunku.—Ulica Zielna Nr 29, wejście od Nowo-Zielnej, pierwsze piętro Nr 2 mieszkania.
—8412—1—6

Warszawska Jeneralna Reprezentacja Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów z 1835 r. w St. Petersburgu,
podaje do wiadomości że dotychczasowy miejscowy Agent, **W-ny Bronisław Konarski** mianowany został Inspektorem dla organizacji i kontroli Agentur, jak również i dla zawierania wszelkich interesów ubezpieczeń życiowych w obrębie Królestwa Polskiego i zachodnich gubernji Cesarstwa.

Warszawska Jeneralna Reprezentacja, Jeneralny Inspektor Towarzystwa
Emiljan Rożejowski
ulica Królewska Nr 6.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt podać do wiadomości ogólnej, że przyjąwszy z dniem 1 Kwietnia b. r. obowiązki Inspektora dla organizacji i kontroli agentur w Królestwie Polskiem i Zachodnich guberniach Cesarstwa, oraz dla załatwiania wszelkich interesów tyczących się wyłącznie ubezpieczeń życiowych Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów z 1835 roku, staraniem mojem będzie rozszerzyć jak największą działalność w zakresie tej gałęzi, przyczyniającej się do rozwoju dobrobytu jednostek i ogółu.

Rossyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów działając jawnie, łącznie z ubezpieczonymi i uczciwie przez blizko pół wieku, uposażone miljonowemi stałemi funduszami, wypłaciwszy już kapitałów na 8,000,000 rub. sr. bez najmniejszych sporów z ubezpieczonymi, zasługuje na ogólne zaufanie i poparcie; śmiem więc pochlebiać sobie, że poświęcając się obecnie wyłącznie tej użytecznej instytucji, znajdę i nadal jak dotąd silne poparcie

Inspektor, **Bronisław Konarski.**

Róg ulicy hr. Berga i Mazowieckiej Nr 16. dom Hr. Krasińskich.
Przyjmuje interesantów rano do 11-tej, po południu od 3-ciej do 5-tej. —6542 —

WAŻNE!

Cement i Cegła ogniotrwała

Ramsey, nadszedł świeży transport do

T. Idźkowskiego,

takowe sprzedaje się po bardzo umiarkowanej cenie.—Róg Tamki i Dobrej Nr 2.
—8574—1—3

Znaczny zapas

Kołnierzyków i Mankietów

GARNITURKÓW DAMSKICH
od najskromniejszych do najstrojniejszych webowych gładkich, haftowanych białych i kolorowych „serbskich" gipiurowych, klarownych, koronkowych, bretońskich i t. d. z odpowiedniemi do nich chusteczkami balowemi do nosa

Krawaty i Żaboty

damskie z koronek bretońskich modnych
Poleca się szczególnie

Pończochy i Skarpetki

mężkie, damskie i dziecinne z najcelniejszych fabryk **angielskich i paryzkich**

Skład Bielizny

J. Nathanbluta,

22. Senatorska 22.
wprost kościoła Ś-go Antoniego
NB. Handlującym przy większych partjach odstępuje się rabat.
1—6 — 8558 —

Wózek dziecinny,

mało używany, jest do zbycia za cenę przystępną, przy placu Zielonym Nr 1, mieszkania Nr 4-ty.—Wiadomość do godziny 12 z rana
—8511—1—3

TUNEL

na rogu ulic: Jasnej, Szkolnej i Zielonego placu, mający doskonałe powodzenie jako bawarja i restauracja, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.—może być dodaną i lodownia.—Wiadomość u właściciela, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56.
—8531—1—6

Interes korzystny

jest do odstąpienia, w całości lub w połowie, przynoszący do 100 procent; na całość potrzeba rs. 2,000, — także do odstąpienia interes przemysłowy, wymagający kapitału rs. 3,000. Bliższą wiadomość powziąć można: ulica Nowy-Świat Nr 68 domu, mieszkania 38; z rana do godziny 9 i od 2 do 4 po południu.
—8533—1—2

Pierwszy transport

Śledzi pocztowych,

tegorocznego połowu otrzymał i takowe ciągle świeże otrzymywać będzie Skład **Ant. Stępkowskiego,** Wierzbowa Nr 5 (473c).
1—3—8493—

Bardzo tanio są do sprzedania

różne Deski

z rozebranych galarów, oraz **Tyczki** dla ogrodników.—Wiadomość w Składzie drzewa, przy ulicy Solec pod Nrem 33, u Abrama Blaufuks.
—8536—1—3

Zakład Stolarski

S. PIEKARSKIEGO,
Bednarska Nr 13 nowy,
poleca Szanownej Publiczności wyprzedaż zupełną MEBLI, jako to: Szafy, Łóżka, Komody, Umywalnie, Biura, Stoliki do kart, Kredensa Szafki do łóżek, Szafki do bielizny i Stoły obiadowe.—Ceny zniżone;—przyjmuje obstalunki sklepowe, budowlane i wszelkie odnawianie mebli.
—8534—1—6

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, w dobrym stanie, z głosem przyjemnym, jest do wynajęcia za cenę bardzo umiarkowaną, przy ulicy Nowogrodzkiej i róg Brackiej Nr 1, a lokalu 15.
—8546—1—3

Dwa Magle Angielskie,

w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu, są do sprzedania.—Ulica Leszno Nr 61.
—8547—1—3

Kapitał od 15,000 do 30,000 rs.,
jest do lokacji na dom murowany w Warszawie.—Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 12, na 1 piętrze od frontu, drzwi na lewo, gdzie skrzynka do listów; z rana do godziny 10.
—8543—1—2

Od każdego czasu jest do sprzedania

Dystrybucja,

od 10 lat egzystująca.—Ulica Solna Nr 8.
—8551—1—3

Z powodu wyjazdu, sprzedaje się bez pośrednictwa osób trzecich

SKLEP

dystrybucyjno-galanteryjny i materjałów piśmiennych, położony przy pierwszorzędnej ulicy, mający obrotu do 15,000 rocznie. rs. Do nabycia potrzebny jest kapitał 3,000 rs.—Wiadomość u P. Makarowicza, ulica Dzielna Nr 15, mieszkania Nr 7—8; do godziny 11 rano i od 5—7 wieczorem.
—3527—1—6

Nagrody rs. 10.

Zgubiono złoty łańcuszek przerwany. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić do składu papieru W. Młodzianowskiego, Nowy-Świat, róg Wareckiej, Nr 49, gdzie otrzyma powyższą nagrodę.
1—3—8557—

Prostując omyłkę w ogłoszeniu z Nr 91 Kurjera Warszawskiego, podaje się niniejszem do wiadomości, iż zgubiono

WEKSEL BLANCO

bez stępla na rs. 200, z daty 1-go Stycznia 1879 w Łęczycy, u Szmula Mośka Jeskowicz; takowy podpisany przez Dawida Goldstein, a także umowa w języku Hebrajskim o najmie mieszkania w cenie rs. 70 rocznie, podpisany przez Żelka Bornstein.—Uprasza się znalazcę o zwrócenie Szmulowi Mośku Jeskowicz w Łęczycy, nikt bowiem z takowych użytku mieć nie może.
1—3—8510—

Dyrekcja dróg żelaznych:

Warszawsko-Wiedeńskiej

i

Warszawsko-Bydgoskiej

podaje niniejszem do wiadomości osób, które uzyskały czasowe pozwolenie na wywieszenie swoich ogłoszeń na stacjach dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, że ogłoszenia te najpóźniej do dnia 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. usunięte być winny.

Na mocy bowiem zawartej z Dyrekcją umowy, prawo wywieszania tablic anonsowych na wszystkich stastacjach dróg żelaznych, począwszy od daty powyższej przez czas 3-letni przysługiwać będzie wyłącznie Panu Bartoldowi Witkowskiemu, reprezentowanemu przez „Warszawską Agenturę Ogłoszeń Rajchman i Frendler," ulica Senatorska Nr 22.

2—3 — 7891 —

WIELKI WYBÓR GOTOWYCH

ROLET DO OKIEN

płóciennych, drewnianych i kolorowych, po cenach bardzo przystępnych poleca

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

SEWERYNA MAZUR i S-ki.

Plac Teatralny, obok Ratusza. 4—0 — 6864 —

SKŁAD MACHIN, NARZĘDZI ROLNICZYCH I NASION

A. MUSZYŃSKIEGO,

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 40.

Poleca wyroby tak z własnej fabryki, jako też innych fabryk krajowych i zagranicznych.

Pługi piętrowe oryginalne R. Sacka w 3-ch wielkościach.
Pługi Claytona Nr 2 i 3-ci.
Pługi Puławskie Nr 1 i 2-gi.
Pługi Cichowskiego Nr 1, 2, 3 i 4 i **Samochody.**
Pługi Wrzesińskie w trzech wielkościach i inne.
Siewniki Eckerta, Reida, Drewitza, Kemny, Zimmermana, Sacka, i inne rzutowe i rzędowe.
Grabie konne amerykańskie oryginalne LION samodziałające, najnowszej konstrukcji, bardzo praktyczne, oraz machiny i narzędzia wszelkiej nazwy do uprawy roli, sprzętu, omłotu i oczyszczania zboża służące.
Pompy filarowe podwórzowe ozdobne.
Pompy przenośne do szlamu i gnojówek.
Pompy rotacyjne do okowity i piwa.

NASIONA

Pastewne, Warzywne i Kwiatowe,

Worki i Wańtuchy.

Poleca również **Tekturę asfaltową** do krycia dachów w 4-ch gatunkach.
Podejmuje się krycia dachów, po cenach najumiarkowańszych.

3—6 — 6653 —

Specjalny gospodarz

wiejski, niemiec, kawaler, zaopatrzony dobremi świadectwami i rekomendacją, ukończywszy królewską szkołę rolniczą w Hohenheim w Wirtembergji i zarządzawszy przez lat kilka większemi dobrami, poszukuje miejsca rządcy lub zarządzającego dobrami. — Adresa zostawiać można w Redakcji pod lit. **C. A. S.**

—8445—2—2

Potrzebne są

Bona Niemka i Panny

do staników, spódnic i okryć, zdatne i podręczne, oraz Panny do maszyny, za dobrem wynagrodzeniem, w pałacu Krasińskich, Krakowskie-Przedmieście Nr 5, w dziedzińcu po prawej stronie, trzecia sień, na 1-m piętrze, mieszkania 30. —7931—3—3

LEKARZ

potrzebny do miasteczka Lachowicz (w gub. Mińskiej, 17 wiorst od stacji dr. żel. Moskiewsko-Brzeskiej, Pogorzelce), liczącego do 5000 mieszkeńców, którzy złożyli i deklarują się składać po rs 200 co rok zapomogi. Nadmienia się, iż okolica jest zamożna, i że w mieście tym był już lekarz, który niedawno zmarł. O innych warunkach dowiedzieć się można na miejscu, w aptece Ambrojewicza.

2—3 — 8427 —

PANNA

pragnąca nauczyć się w krótkim czasie Stroi damskich może korzystać z nauki w godzinach wieczornych przy osobie pracującej w jednym z pierwszorzędnych magazynów. Wiadomość przy ulicy Świętojańskiej Nr 15 nowy, 1-sze piętro, rano do 10, a w wieczór od 7 godziny.

3—3—8085—

Maszyna do szycia

do sprzedania, systemu Whelera Wilsona, bardzo mało używana, przy ulicy Jasnej, Nr domu 4, mieszkania 9. —8269—2—3

Potrzebni są

Chłopcy do Felczera,

pierwszeństwo z prowincji.—Leszno Nr 26.

—8409—2—3

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8. parter prawy.

—7534—5—6 **BIELIŃSKA**

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI,

biurko, stolik do kart. szafka, komoda i lustro. Ulica Zakroczymska Nr 4, pierwsze piętro.

3—3—8275—

Z powodu zmiany miejsca są do sprzedania:

Garniturek Mebli

buduarowych, ze stolikiem (antyk) i słupami; dwie lampy salonowe, szeslong skórą kryty, dywany, sześć ciemnych firanek i lustro.—Smolna Nr 15, stróż wskaże. 2—3—8458—

Do sprzedania

20 Magdeburskich morgów ziemi

pod ogrody i wille. Wiadomość u Poborcy na rogatce Mokotowskiej. —8341—2—3

Potrzebny jest

PLAC

około 2,000 łokci kwadratowych, w obrębie rogatek, może być za lub przed miastem, w cenie nie wyżej nad 0,50 kop. za łokieć.—Adres O. O. O. w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

—8456—2—6

Na lato!

Elegancki Wózek

do wody sodowej, paryzkiej konstrukcji, do sprzedania za cenę umiarkowaną. — Rysunek widzieć można w Składzie materjałów aptecznych J. Mrozowskiego.

Wazony i Patery,

według najświeższych modeli paryzkich, przygotowała na nadchodzącą porę

FABRYKA PIECÓW

dawniej **Stalewskich.**—Tamka Nr 17.

—7182—6—6

Z powodu familijnych interesów jest

DOM

do sprzedania z wolnej ręki na Nowej Pradze obecnie przynoszący dochodu 1,200, do kupna wymagalne 8,000 rs. — Informacja w sklepie wiktuałów pod Nr 77a, drugi dom od Apteki.

—8131—3—3

Para Koni

karych, dużych, 4-ro letnich, jest do sprzedania za rs. 850 w Łazienkach królewskich u wachmistrza Grodzieńskiego pułku huzarów 4-go szwadronu. — Widzieć można codziennie od 9-tej zrana do 12-tej w południe.

2—3—8357—

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25

Pogrzebowe efekty:

trumny, pośmiertne ubrania.—**Zlecenia załatwienia całości pogrzebu w Kantorze B. Korpaczewskiego,** ulica Trębacka Nr 4. 31—0—3981—

KOCIOŁ

ma wiader 220, dający się łatwo zmniejszyć, kadź zacierna ma wiader 367, dno miedziane, dziurkowane do kadzi, pompa robocza mosiężna, kilsztoki i kadzie fermentacyjne, są do sprzedania za umiarkowaną cenę, po starym browarze Drozdowskim. — Wiadomość w Drozdowie przez Łomżę. 2—3—8321—

MASZYNA

do sprzedania zupełnie nowa.—Ulica Krakowskie-Przedmieście, vis a vis ulicy Hr. Berga, nad fabryką gorsetów.—Obejrzeć ją można od godziny 1-ej do 3-ciej w południe.

2—3—8285—

Rysunki budowli w perspektywie centralnej

wykonywają się z jaknajwiększą dokładnością. Ulica Nowo-Zielna Nr 36, mieszkania Nr 9.

2—3—8455—

Jest do sprzedania para karych powozowych

KONI (kłusaki).

Wiadomość: Alea Jerozolimska Nr 36 u stangreta, który bliższych informacji udzieli.

3—3 — 8176 —

Jest do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Gęsiej pod Nr 2492a

LOKAL

składający się z dwóch obszernych pokoi, każdy długości 32 łokcie, szerokości 13 mający. Lokal ten zdatny na fabrykę lub na zakład przemysłowy. Obejrzeć można na miejscu. Bliższa wiadomość w kantorze W-go Jana Epsteina przy ulicy Granicznej, pod Nrem 15 nowym. 2—3 — 8336 —

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia z powodu słabości, przy ulicy Białej Nr 8. —8109—3—3

Zgubiono wczoraj na stacji Piotrków 4 sztuki

Listy Zastawne

Tow. Kred. Ziem. 5% Nra 125,108; 166,448; 172,488 i 174,541 po rs. 100. Zwraca się uwagę PP. utrzymujących Kantory Wekslu na powyższe numera. 2—3 — 8487 —

PUGILARES

wielki z żółtej skóry, w którym znajdowało się 14 rubli, bileta wizytowe, akcje Krakowskiego Tow. Sztuk Pięknych i inne papiery i notatki, zgubiono dnia 29 Kwietnia r. b. o 12 w wieczór, w przechodzie z ulicy Brackiej Nr 5, w Aleje jerozolimskie Nr 30. Znalazca zatrzymawszy trzy ruble, zechce zwrócić pod który z wymienionych adresów do stróża.

2—2 — 8490 —

SUKA

roczna, rasy z góry św. Bernarda z amrykańską (Bluthund) mięszanej, za rs. 50 do sprzedania.—Widzieć można od 9 do 12 i od 5 do 8. Aleja Jerozolimska Nr 18B, mieszkania 1, na dole. —8302—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 19 Апреля (1 Мая) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 96. Czwartek. Dnia 19 kwietnia (1 maja) 1879 roku.

Nowe cła w Niemczech i ruch towarowy na kolejach w Królestwie i Cesarstwie.

—*l*— Kwestję tą porusza w *Ekonomiście* p. Jan Bloch.

Na posiedzeniu reprezentantów rossyjskich dróg żelaznych roztrząsano, na żądanie ministerstwa, pytanie, jaki być może wpływ nowoprojektowanych w Berlinie ceł na wywóz do Niemiec towarów z Królestwa i Cesarstwa, oraz na przewóz tranzytowy przez kraj germanów produktów od nas eksportowanych.

W braku jednak niezbędnych dla wyjaśnienia kwestji danych nie można było dojść do stanowczych rezultatów i zebranie poruczyło panu Blochowi przedwstępne zbadanie rzeczy, aby zebrane i ugrupowane przezeń fakta mogły posłużyć za podstawę do opinji w tym przedmiocie.

P. Bloch dzieli się z ogółem częścią rezultatów swych prac i wypowiada wiele ciekawych rzeczy, w przedmiocie zbożowego naszego handlu z Niemcami.

Przedewszystkiem pan B., rozpatrując szczegóły faktyczne nowego prawa, zaznacza, że projektowana taryfa nie dość jeszcze wyraźnie się zarysowuje i że przeto wnioski jej dotyczące muszą ulegać pewnym zastrzeżeniom.

Odnośnie do celu jej i głównych zasad, nowa taryfa ma dążyć z jednej strony do powiększenia dochodów państwa z podatków niestałych, z drugiej zaś do postawienia przemysłu niemieckiego w korzystniejszych warunkach spółzawodnictwa z zagranicą, dalej przywóz i przewóz towarów (patrz list ks. Bismarcka do rady związkowej z d. 15 grudnia r. z.), które ulegną ocleniu, wyniesie 50% ogólnego przywozu, cło wreszcie nie przewyższy przecięciowo 5% wartości towaru.

Przechodząc do szczegółowego rozpatrzenia przypuszczalnego wpływu nowych ceł na ruch towarowy na drogach Królestwa i Cesarstwa, p. Bloch pragnie przedewszystkiem zająć przewózką zboża, którego transporta, jak to widać z danych statystycznych ministerstwa komunikacji za rok 1874, stanowią 47.77% ogólnego transportu kolejami, z czego wywóz zboża za granicę wynosi 27.36% ogólnego przewozu.

Ogólne zasady wskazane powyżej pozwalają mniemać, że cło od zboża naszego i rosyjskiego, dochodząc do 5% wartości, nie przeniesie 4 kop. od puda, choć niektórzy za normalną uważają cyfrę podwójną.

Co się tyczy kwestji, czy nowe cła będą obciążały transporta zboża tranzytowe, p. Bloch sądzi, że te powinnyby być od nich z zasady wolne, choć z drugiej strony rzecz ta mogłaby być uwarunkowana tylko traktatami handlowemi, pomiędzy Rosją a Niemcami nie istniejącemi, a prócz tego przemawia przeciwko niej przytoczona w wystosowanym do rady związkowej materjale kupiectwa gdańskiego okoliczność, że lekkie zboże rosyjskie wysyłane przez Niemcy za granicę, jest w portach i składach niemieckich poprawiane za pomocą zmieszania z cięższem ziarnem; okoliczność ta, jak to zresztą widać z odezwania się ks. kanclerza, nie pozwalałaby nawet w razie wyłączenia z pod cła zboża tranzytowogo, uważać zierna mieszanego z krajowem i wywożonego za granicę, jako przewożone *tranzito*.

P. Bloch, przystępując do określenia wpływu ceł na transport zboża na kolejach Królestwa i Cesarstwa, ze nauczające uważa rozpatrzenie się w historji opłat celnych od wprowadzanego do Niemiec zboża.

Podług zasad taryfy 1818 r., opłata owa była bardzo niewielka, bo dochodziła od 17,69 kop. do 1,22 kop. od czetwerti, lecz rozporządzeniem wydanem w 1823 r. opłatę celną dla zboża wprowadzanego przez granicę Królestwa Polskiego podwyższono do 58 02 kop. od czetwerti; cło to samo ustąpiło z taryfy po 30 latach.

Co się tyczy samych Prus, to już po dwóch latach, bo w 1825 roku przekonano się, że cło 58.02 kop. od czetwerti jest dla wewnętrznych tranzakcyj niedogodne i ustanowiono nową opłatę (od 5,88 kop. do 25,53 kop. od czetw.) dla zboża spławianego Wisłą i Niemnem i wywożonego przez Elbląg, Pilawę i Królewiec.

Stopa ta od roku 1857 przyjęta została za normę dla całego związku celnego, od 1 marca 1861 roku, wreszcie uchylone zostały cła od ładunków tranzytowych, a od lipca 1863 roku cło wchodowe od zboża zupełnie zniesiono.

W ten sposób widoczna, że od czasu wprowadzenia taryfy w r. 1818, zboże nasze i rossyjskie, spławiane do pruskich portów, korzystało zawsze w interesie pruskiego handlu i żeglugi z ulg celnych.

Dziś na ulgi wpływać powinien fakt, że Wisła i Niemen, dawniejsze drogi transytowe, straciły obecnie swą monopolistyczną wagę pod względem handlu tranzytowego, nie mogąc pokonać współzawodnictwa dróg żelaznych zasilających Królewiec i rossyjskie porty na Baltyku: Libawę, Rygę i Rewel; te zaś ostatnie przy wywozie zboża za granicę, nie potrzebują wcale pośrednictwa Niemiec.

W konkluzji więc, jak widać z historji ceł na zboże do Niemiec wprowadzane, opłata od owego ziarna, mogąca skierować transporta tranzytowe zboża rossyjskiego obecnie przez Niemcy idące drogą bardziej północną do portów rosyjskich, jest w sprzeczności z interesem Niemiec, które właśnie dążyćby powinny i dążyły dotąd do ulg,— a jednak projekt ceł jest obecnie energicznie popierany i ma za sobą wiele szans.

Ostatecznie, zdaniem pana B., skutkiem wprowadzenia cła, w stosunku 4 kop. od puda, wywóz zboża do Niemiec drogami żelaznemi naszemi i rosyjskiemi (dotychczas przeciętnie 38,940,000 pudów rocznie,) zmniejszyć się może nie więcej jak o 50%, zmniejszenie to zaś przypadnie głównie na gubernje Cesarstwa i dotąd mniej użytkujące z dróg niemieckich a mające dwa jeszcze dla swego zboża ujścia: Radziwiłów i Odessę.

Co się tyczy dróg żelaznych, które zyskają lub stracą na zaprowadzeniu ceł, to szczegółowe oparte na ruchu roku 1874 badanie w przedmiocie rozdziału przewyżki 32,450 wagonów ładunku rocznie, jaka prawdopodobnie wskutek cła przypadnie na korzyść dróg wiodących do portów morza Czarnego, rosyjskich portów na Baltyku i granicy austryjackiej, przyprowadza pana B. do przekonania, że przewyżka ta, z której wypada przecięciowo na każdą z dziesięciu prowadzących w te strony dróg po 20 wagonów dziennie, rozdzielona zostanie w stosunku malejącym pomiędzy następujące kierunki: na Libawę Petersburg, Radziwiłów, Nikołajew, Odesę, Taganróg, Rostow i Sewastopol.

W rzeczywistości jednak zmiana w rozdzieleniu ładunków po drogach żelaznych może wypaść inaczej, jeżeli koleje bezpośrednio interesowane w transporcie ku granicy niemieckiej zechcą osłabić wpływ cła przez obniżenie taryf, w czem zapewne będą ich naśladowały i właściwe drogi niemieckie.

Bezpośrednio interesowanemi w sprawie kompensaty cła przez obniżkę taryf są wszystkie nasze drogi: nadwiślańska, terespolska, petersburska, wiedeńska, bydgoska, a z rossyjskich: moskiewsko-brzeska i południowo-zachodnie.

Koleje nasze, pomimo stosunkowo nizkich taryf, zdaniem pana B. będą jeszcze mogły je obniżyć w celu zrównoważenia opłat celnych o 2 kop.; co się zaś tyczy dróg żelaznych południowo-zachodnich, te będą mogły natomiast spotęgować działalność w kierunku Odesy, Wołoczysk i Radziwiłowa.

Taka zapewnie będzie przyszłość dróg naszych i rosyjskich w obec spodziewanego cła.

W chwili obecnej zaś—konkluduje pan B.—mogą one tylko oczekiwać, nie przedsiębiorąc żadnego jeszcze kroku.

— *Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej* ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, iż skutkiem połączenia się dróg żelaznych: Odeskiej, Kijowsko-Brzeskiej i Brzesko-Grajewskiej w jedno Towarzystwo dróg Południowo-Zachodnich, wprowadzonemi zostaną na drodze żelaznej Nadwiślańskiej następujące nowe taryfy komunikacji bezpośredniej:

a) dla przewozu towarów pomiędzy stacjami dróg żelaznych: Południowo-Zachodnich, Fastowskiej, Kursko-Kijowskiej i stacjami drogi Nadwiślańskiej;

b) dla przewozu towarów pomiędzy stacjami dróg żelaznych: Południowo-Zachodnich, Fastowskiej, Kursko-Kijowskiej, Warszawsko-Terespolskiej, Nadwiślańskiej i zagranicznemi stacjami: Gdańsk, Elbląg, Neufahrwasser drogi Prusko-Wschodniej i Marienburg, D. Eylau drogi Marienbursko-Mławskiej, w kierunku przez Lublin i Mławę;

c) dla przewozu towarów pomiędzy stacjami dróg żelaznych: Południowo-Zachodnich, Fastowskiej, Kursko-Kijowskiej, Nadwiślańskiej i stacjami dróg żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej, Bydgoskiej i Fabryczno-Łódzkiej, w kierunku przez Lublin i Pragę, i nakoniec:

d) dla przewozu powozów i zwierząt pomiędzy stacjami dróg żelaznych Południowo-Zachodnich i stacjami drogi Nadwiślańskiej.

Nadmienia się przytem, że do wyszczególnionych wyżej komunikacyj bezpośrednich drogi żelazne: Południowo-Zachodnie, Warszawsko Terespolska, Warszawsko-Wiedeńska, Bydgoska, Fabryczno-Łódzka i Nadwiślańska włączają tylko główniejsze swoje stacje, — że drogi Kursko-Kijowska, Fastowska i Pruska Wschodnia uczestniczyć będą w przewozie niektórych tylko ważniejszych towarów i że jednocześnie z wprowadzeniem komunikacyj tych w wykonanie, zniesionemi zostaną taryfy następujące:

a) taryfa (Nr 4) Nadwiślańskiego związku dróg żelaznych: Kijowsko-Brzeskiej, Fastowskiej, Warszawsko-Terespolskiej i Nadwiślańskiej z drogami żelaznemi: Prusko-Wschodnią i Marienbursko-Mławską;

b) taryfa (Nr 3) bezpośredniej komunikacji towarowej pomiędzy stacjami drogi Kijowsko-Brzeskiej i stacjami: Warszawa i Praga drogi Nadwiślańskiej;

c) taryfa specjalna dla przewozu zboża pełnemi wagonami ze stacji drogi Kijowsko-Brzeskiej do stacyj: Warszawa, Praga i Lublin drogi Nadwiślańskiej;

d) taryfa specjalna dla przewozu zboża pełnemi wagonami ze stacyj drogi żelaznej Kursko-Kijowskiej do stacyj Warszawa i Praga drogi Nadwiślańskiej;

e) taryfa specjalna dla przewozu główniejszych towarów pełnemi wagonami pomiędzy Odesą i stacjami: Warszawa i Praga drogi Nadwiślańskiej, i nakoniec:

f) taryfa (Nr 6) bezpośredniej komunikacji towarowej dróg żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej, Bydgoskiej i Fabryczno-Łódzkiej z drogą Nadwiślańską.

Termin wprowadzenia wszystkich powyższych zmian taryfowych ogłoszonym będzie dodatkowo.

1—1 —8363—

— W warszawskim szpitalu dla dzieci wyznania mojżeszowego małżonków Bersohn i Baumann przy ulicy Śliskiej nr 35 udzielają porady lekarskiej bezpłatnie chorym dzieciom codziennie:

Dr Juljan **Kramsztyk** — choroby wewnętrzne od godziny 10—11 rano.

Dr **Szczygielski** — choroby wewnętrzne, od godziny 11 do 12-ej rano.

Dr **Chwat** — choroby zewnętrzne (chirurgiczne) od 12—1 r.

W niedzielę szczepienie ospy od godziny 12—1.

Dzieci mające pozostać w szpitalu powinny być zaopatrzone i świadectwo rządcy domu i opiekuna cyrkułowego.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko - Bydgoskiej.

Pozostawione wciągu kwartału I r. b. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennnie w kancelarjach Zawiadowców stacyj: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nie odebrane do d. 19 Września (1 Października r. b., stosownie do Przepisów Porządkowych Dróg Żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację.

2—2—7101—

KONSYSTORZ Ewangielicko-Reformowany w Królestwie Polskiem.

Na zasadzie Najwyższego zezwolenia. Synod tegoroczny Ewangielicko-Reformowany ma się zebrać w Warszawie dnia 23 Kwietnia (5-go Maja) 1879 r.

Konsystorz zawiadamiając o tem wszystkich Duchownych i Świeckich Ewangielików Reformowanych w Królestwie Polskiem, prawo do zasiadania na Synodzie mających, uprasza, aby w dniu wyżej wymienionym o godzinie 9-tej z rana do Kościoła Ewangielicko-Reformowanego Warszawskiego przybyć raczyli.

Warszawa d. 21 Marca (2 Kwietnia 1879 r.

3—3—6876—

Potrzebną jest zaraz pożyczka gotowizną w kwocie rs. 6,000.

Powyższy kapitał, wraz z procentem przeszło 10 od sta, spłaconym zostanie w ciągu lat siedmiu od dnia zaciągnięcia pożyczki. Na spłatę kapitału i przypadającego procentu przeznacza się rocznie rs. 1238, które wypłacane będą ratami kwartalnemi z góry, tak, że w ciągu wspomnianych lat siedmiu na umorzenie kapitału i przypadającego procentu uiszczonem zostanie wierzycielowi rs. 8,666. Bezpieczeństwo zaciągniętej pożyczki opiera się na zaraz przejść mającej prawnie w posiadanie wierzyciela polisie na kapitał pośmiertny w ilości rs. 10 000, oraz na notarjalnym akcie za solidarnem poręczeniem dwóch pewnych i odpowiedzialnych osób co do akuratnej i punktualnej we wskazanych terminach opłaty przypadających wierzycielowi i Towarzystwu Ubezpieczeń umówionych rat.—Życzący wejść w układ, proszeni są o zostawienie swoich adresów w mieszkaniu p. Kracińskiego, ulica Nowogrodzka, w domu pod Nr 1, skąd takowe doręczone zostaną ogłaszającemu.

2—3—7609

Głowna sprzedaż szkła taflowego, butelek ze szkła białego i półbiałego flaszeczek i wszelkich wyrobów szklanych z huty

LIBERTOW

ulica Długa Nr 32 nowy (na Potkańskiem zwane).

E. Stiller.

5—10 — 6249 —

Zakład Leczniczy

w Solcu (gub. Kielecka pow. Stopnicki) otwartym zostanie dla Publiczności z dniem 20 Maja, leczy reumatyzm, artretyzm, sparaliżowania, skrofuły, wysypki skórne, nerwobóle, zadawniony przymiot, chroniczne katary i t. d. Zakład zaopatrzony jest we wszystko, co nietylko do skutecznej kuracji przyczynić się, ale nadto pobyt kilkotygodniowy uprzyjemnić może. Na sezon nadchodzący łazienki i ogrody rozszerzone zostały.

4—12—6798—

Są do sprzedania

MEBLE

mahoniowe, jedno lustro, jedna kanapa, dwa fotele, 6 krzeseł i stół duży, jedna szafa jesionówa do sukień, rozbierana.—Ulica Chmielna Nr 13, mieszkania 10; wiadomość u stróża.

—8135—3—3

Bardzo tanio

przyjmuje się do prania koronki, wszelkie jedwabne rzeczy, oraz włóczkowe. Robota wykończa się starannie i prędko. Ulica Zielna Nr 7 lit. A, lewa oficyna, 2-e piętro, mieszkania nr 15.

—3—3—7760

Za 45 rs.

Garnitur Mebli,

używanych, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, stół i stolik do kart; oprócz tego kozetka, do obejrzenia każdego czasu, ulica Pańska Nr 19, u szewca Maślankiewicza; o warunkach pomówić można w Hotelu Litewskim Nr 9, ulica Nowo-Senatorska.

—8116—1—3

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKICH JULJANA PENKALI

SENATORSKA Nr 4.

zaopatrzony został w najnowsze i najmodniejsze modele zagraniczne, oraz we wszelkiego rodzaju materje jedwabne, wełniane i t. d. w najbardziej obecnie używanych kolorach i gatunkach.

Magazyn posiada znaczny wybór i wykonywa wszelkie obstalunki w zakres mody wchodzące, jako to: **Okrycia i Paltoty syberynowe, Okrycia i Paltoty z kaszmiru indyjskiego, croisé,** oraz z **materjałów rayés i szewiotów angielskich, Płaszczyki** (Waterproof), **Burnusy, Rotundy** i t. p. czarne i jasne w najmodniejszych kolorach, **Paltoty i Paltociki** aksamitne i jedwabne, **Peignoiry i Szlafroczki.**

Na nadchodzący sezon letni Magazyn sprowadził:

500 SZTUK KOSTJUMÓW PERKALOWYCH I PŁÓCIENKOWYCH

w cenie od 8-miu do 24-ch rs.

Wszelkie zamówienia tak na miejscu jak z prowincji: **Okryć, Sukien i Kostjumów damskich** wykonane są w możliwie szybkim czasie, po cenach bardzo umiarkowanych.

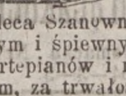
3—3 — 7850 —

Na Pradze Nr 398, w oficynie Nr 6, do sprzedania:

Fortepian

nowego fasonu, najlepszym stanie za rs. **180** **Stół** przed kanapę bardzo ładny, za rs. **28**, **Parawan** zwyczajny za rs. **3. Łańcuszek** z szczerego złota masiw za rs. **70.**

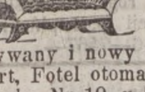
—8027—3—3



Wyłączna Fabryka Pianin JANA DÜTZA,

poleca Szanownej Publiczności Pianina z mocnym i śpiewnym tonem, równające się grą Fortepianów i niczem niestępujące zagranicznym, za trwałość wykończenia fabryka poręcza i sprzedaje po cenie przystępnej.—Wszelka reperacja Fortepianów i Pianin, oraz strojenia Fabryka przyjmuje i odrabia sumiennie. Ulica Elektoralna Nr 20.

3—3—5858—

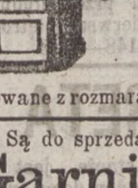


Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

używany i nowy i Sofa, Szeslong, Stolik do kart, Fotel otoman, Stół jadalny.—Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera.

—7295—5—6



SPECJALNA FABRYKA Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmarami i wagą.

61—73—20365

Są do sprzedania za przystępną cenę:

Garnitur Mebli

francuzkich, brokatelą kryty, Szafa do sukień, Szafka do bielizny i Umywalka pod orzech, prawie nowe.—Swiętojerska Nr 8, mieszk. 13.

—5911—21—24

SUMMA Rs. 3000

poszukiwaną jest na pierwszy numer hypoteki, majątku ziemskiego, po Towarzystwie Kredytowem. — Wiadomość każdodzienie, ulica Wspólna Nr. 23 mieszkania Nr 7. — Tamże potrzebny jest **Nauczyciel** lub **Nauczycielka** muzyki.

—8036—3—3

Rzadkość Bibljograficzna.

Dykcjonarz Calepina z XVI wieku

i inne t. p. dzieła specjalne; starożytne i nowsze są zaraz do sprzedania.—Wiadomość: ulica Dobra (róg Bednarskiej) Nr 26, nad drukarnią u p. Raczkowskiego, z rana od godziny 9-tej do 12-tej.

3—3—7322—

NOWO OTWORZONA

Pracownia

Po kilkoletniej praktyce w najpierwszych magazynach, otworzyłam Pracownię, gdzie wykonywają się suknie i okrycia podług najświeższych modeli paryzkich, z czem polecam się Szanownej Publiczności.—Tamże potrzebne są **PANNY** uzdatnione i do nauki **L. Kiełczykowska.**—Nr 21 Nowy Świat.

—7600—4—6

PRACOWNIA KWIATÓW

Gabrjeli Frey,

przy ulicy Grzybowskiej Nr 9 w Warszawie,

przygotowała na obecną porę kwiaty wykonane i zwijane w Gerlandy i Bukiety, podług najświeższych modeli paryzkich, które sprzedaje po cenach umiarkowanych, hurtownie i detalicznie tak w fabryce jak również w nowootworzonym sklepie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 31, w domu W. Grossa naprzeciw Skweru, oraz przejmuje wszelkie zamówienia w zakres pracowni wchodzące.—Tamże znajdują się pióra i liście w wielkim wyborze.

3—6—8069—

Magazynier fabryczny,

i dobremi świadectwami, potrzebny jest do puty szklanej. — Wiadomość: ulica Włodzimierska Nr 12, mieszkania 4.

—8045—3—3

Jest do sprzedania

F O L W A R K

przy stacji kolej żelaznej, w części lub całości, gdzie na dwa miljony nagotowanej jest gliny, zdatnej na kachle, dreny i wyborową cegłę.—Wiadomość u notarjusza Nostitz-Jackowskiego, Miodowa Nr 3, pałac Grabowskiego.

2—2—8094—

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na tem polu zagranicznej konkurencji, przygotowałem na sezon wiosenny: 2,000 tuzinów trzcinowych gorsetów, sztuka od 50 kop. do 2 rs.—i 2,000 tuzinów fiszbinowych gorsetów, tudzież gorsety z pasami od rs. 2 i pół do 10 rs.

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu Siebensterngasse. | Fabryka w Warszawie Świętokrzyzka Nr 24.

—7139—9—10

Ważna Wiadomość!



Po nader nizkich są do sprzedania **Meble,** mało używane, garnitury, sofy, szeslongi skórą pokryte, kozety, fotele i t. p.—Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego.

—7976—3—6

FABRYKANT

WYROBÓW KOSZYKARSKICH SZYMON CZERNIEJEWSKI,

mieszkający lat kilkanaście na Nowym-Świecie, po roku niebytności powrócił znów do Warszawy i założył fabrykę wyrobów swoich

na Nowym-Swiecie pod Nr 68,

a także i osobną sprzedaż gotowej roboty

w gmachu Towarzystwa Dobroczynności przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia,

gdzie również jak i w fabryce, przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacje w **zakres koszykarski** wchodzące, z czem polecając się Szanownej Publiczności, ma nadzieję, iż jak dawniej tak i teraz sumiennem i akuratnem wykończeniem zamówień, na względy sobie zasłużyć potrafi.

3—3—5888—

Sprzedaż Materjałów BUDOWLANYCH i węgli kamiennych M. W. WILLMANN i S-ka Twarda Nr 13.

Cement krajowy (Grodziecki) i zagraniczny, **Cegła** ogniotrwała krajowa, angielska „Ramzay“ i Tenczyńska, **Cegła** zwyczajna, **Kafle, Dachówka, Gips, Glinka** ogniotrwała, **Glina** zwyczajna, **Tektura** smołowcowa, **Smoła** gazowa, **Wapno** (białe) suche i lasowane, **Piasek, Trzcina.**

—7088—6—6

Fabryka Kwiatów

E. ŁAPIŃSKIEJ,

poleca Szanownym Damom duży wybór girland i bukietów na obecny sezon; obstalunki na Królestwo i Cesarstwo, wykonywa w najkrótszym czasie. — Wierzbowa Nr 3, wprost Teatru.

—7721—4—12

Do sprzedania

Dwie Szafy sklepowe i dwa Stoły, oraz Biurko

jesionowe, za bardzo nizką cenę.—Róg Dobrej i Bednarskiej Nr 3, na dole u stolarza.

—7341—5—6

PŁÓTNO

finlandzkie i zagraniczne różnego gatunku, wszelkiej szerokości.

Towary lniane

mianowicie: garuitury stołowe na 6, 12, 18, 24 osób; obrusy, serwety, chusteczki, ręczniki i t. p. filandzkie i zagraniczne.

Towary bawełniane

białe i kolorowe. gładkie i deseniowane, z finlandzkich pierwszorzednych fabryk.

WORKI

wszelkich rozmiarów i gatunków;

SZPAGAT

szary, biały i kolorowy, rozmaitej grubości.
Wszystko w znanych doborowych gatunkach, ploeca po cenach jak najtańszych, stałych.

F. Biernath.

Senatorska Nr 22.

NB. Bielizny gotowej nie posiadam.
12—20 — 6277 —

Do Składu Dawida Perl,

przy ulicy Grzybowskiej pod Numerem 21,

nadeszły świeże transporta
Cementu Portland angielskiego w różnych markach.
Cegły ogniotrwałej „Ramsay."
Glinki ogniotrwałej,
Tektury smołowcowej do krycia dachów, w różnych gatunkach.
które po cenach umiarkowanych sprzedają się. Listowne obstalunki własną furmanka bezzwłocznie uskutecznione zostaną.—W tych dniach nadejdzie do składu **Cement „Robińs & Comp."** w Londynie. 4—10 — 7783 —

ZAPAŁKI KRAJOWE

Z FABRYKI

Wielka Wola pod Warszawą,

poleca Skład Wyrobów Tabacznych pod firmą **A. L'Esperance.** Senatorska Nr 20.
PP. handlującym ustępuje się odpowiedni procent. 6—6 — 7399 —

BANKIERSKIE

Papierosy zwijane po rs. 1 za 100 sztuk.

Aromatyczne, średniej mocy, jako dobre poleca Skład A. L'Esperance. Senatorska Nr 20.
6—6 — 7400 —

Skład Tabaczny

A. L'ESPERANCE.

Senatorska Nr 20,

poleca Papierosy Samson

po kopiejek 50 za 100 sztuk

które w swoim czasie dla dobroci zyskały powszechne wzięcie; obecnie zaś nadeszły w znacznym transporcie, z tytoniu niczem nieustępującego używanemu na papierosy kopiejkowe. 6—6 — 7401 —

(Przyspasabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, aprobowane przez Petersburskie i Warszawskie medyczne władze na ogólnych zasadach handlu).

NATRĘTNEJ SIWIZNY

Życzącym pozbyć się w ciągu jednej doby, zaleca się Amerykański płyn **Indjana**, ona nadaje siwym włosom kolor chatein, brun i noir, nie niszcząc włosów, przyśpiesza ich porost, nadając im połysk naturalny, nie brudzi bielizny i nie wymaga żadnych przygotowań· Indjana w obecnym czasie uznana za uniwersalny sposób ostatniego wynalazku, dla nadania pierwotnego koloru włosom. Cena flaszki rs. 3 kop. 50, z przesyłką rs. 4. W Petersburgu u Razanowa, w Moskwie u Buina, w Kijowie i Warszawie Magazyny **à la Renaissance.** Dobrzanskiego, ulico Wierzbowa, Hotel Angielski.—Handlującym odstępuje się stosowny rabta
2—12 — 7868 —

Do sprzedania:

Kapelusze, Suknie, Parasolka, drobiazgi na tualetę i do stroju damskiego. — Nowy-Świat Nr 12, na dole w podwórzu, pierwsze drzwi na prawo. —7941—3—3

LODOWNIA

restauracyjna, w kształcie skrzyni, jest poszukiwaną zaraz.—Ktoby miał takową do zbycia, raczy wskazać adres w Agenturze Ogłoszeń przy ulicy Senatorskiej Nr 22, pod lit. O. O. —7972—3—3

SYFONY

Najświeższej i najpraktyczniejszej konstrukcji francuzkiej, oraz wszelkie części tychże, posiada na składzie i takowe po nader nizkich sprzedaje cenach, **M. Landy i S-ka,** ulica Lenszo Nr 15. —6832—9-10

Jest do sprzedania

Szafa z lustrami i Bufet

z marmurowym blatem, jesionowe. — Wiadomość w Cukierni Pągowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej. —7677—5—6

Na Zakład Fabryczny

jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. cała posesja przy rogatkach Mokotowskich, składająca się z domu, dwóch pawilonów mieszczących w sobie większych i mniejszych pokojów 24, podwórza, ogrodu stajni i wozowni.—Bliższą wiadomość powziąć można codziennie od godziny 5-tej do 7-mej południu przy ulicy Elektoralnej, domu Nr 4, mieszkania Nr 6.
3—3—8020—

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Dolman

czarny, letni, zupełnie świeży, pochodzący z pierwszorzędnego magazynu i Pąszka biała atlasowa, obszyta puszkiem, raz jeden używana.—Wiadomość w Kiosku róg Nowego-Świata i Alei Jerozolimskiej. —7897—3—3

Przyjmuje się

Suknie i Stroje damskie

do roboty, oraz szycia wszelkiego rodzaju na maszynie, za cenę umiarkowaną, za staranne i gustowne wykończenie zarręcza się. — Ulica Złota Nr 37, lokalu 7. —7943—3—3

ŚWIEŻE

Kartofle i Groch w strączkach,

poleca Owocarnia Włoska.—Tłomacka Nr 9.
—7954—3—3

KOLONJA

2 mile od Warszawy, blizko kolei, przy zbiegu dwóch szoss, rozległości przeszło 9 mórg gruntu obsianego, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość róg Piekarskiej i Ślepej Nr 305, w restauracji p. Lipińskiej.
6—6—7467—

Z powodu żałoby

Jest do sprzedania

Suknia granatowa jedwabna mięszana z wełną i **kapelusz** odpowiedni do sukni.—Tamże można nabyć **MASZYNĘ** ręczną do szycia, mało używaną fabryki Taylora. — Można te rzeczy obejrzeć w godzinach przedpołudniowych. Ulica Leszno Nr 45, pierwsze piętro.
—8148—3—3



KARETA

cztero-osobowa, w dobrym stanie, jest do sprzedania.—Wiadomość u rządcy domu, ulica Czerniakowska Nr 59/2997. —7904—3—3

Sprzedeje się

Garnitur Mebli,

francuzkiego fasonu, mało używany. Stare-Miasto domu Nr 16, mieszkania Nr 1.
—7818—3—3

Letnie Mieszkanie

w Mrozach, składające się z dwoch pokoi, kuchni i spiżarni do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu u p. Funta syna, lub u p. Józefa Steinhaus w Warszawie, Elektoralna Nr 33.
5—5 —7929—

Magazyn Ubiorów Męzkich

KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 15.

Odznacza się **pięknym** i **zręcznym** krojem, oraz cenami **nizkiemi,** tak w obstalunkach jak i gotowej garderobie.
5—7—7553—

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1879 r.

Sklep obszerny

z 3-ma pokojami i kuchnią, przy rogu ulic Leszna i Karmelickiej.—Wiadomość w Zakładzie Optycznym **F. Pik,** ulica Niecała Nr 2, lub u stróża na miejscu.
3—3—7973—

Pokój

obszerny, suchy, ciepły i widny, na pierwszem piętrze, z wspólnym wchodem, do najęcia od Ś-go Jana r. b., za rs. 10 miesięcznie.—Ogrodowa Nr 6, stróż wskaże. —8270—1—3

TRZY POKOJE,

umeblowane, suche, wraz z usługą i samowarem, do odnajęcia razem lub oddzielnie.—Chmielna Nr 1, mieszkania 3, w bramie na schody na prawo, drzwi Nr 3, pierwsze piętro.
—8271—1—3

Do wynajęcia na dwa miesiące

Dwa Pokoje,

kuchnia, śpiżarnia i wygódka, z wodociągiem, na parterze od frontu.—Wiadomość u stróża lub w mieszkaniu, rano do godz. 10. Marjańska Nr 2 a. —8449—1—2

Dla osób lubiących spokojność, jest

POKÓJ

duży, o dwóch oknach, z meblami, za rs. 15 miesięcznie, przy familji, każdego czasu. Ulica Nowy-Świat Nr 47,—stróż miejscowy wskaże.
—8444—1—3

W domu Nr 35 (1258c) na **Nowym-Świecie** od Ś-go Jana, jest do wynajęcia.

1. **Jedenaście Pokoi,** Przedpokój, Kuchnia, Passaż i Pokój na facjacie dla służby, ze zlewem, wodociągiem i wielu innemi wygodami, na 2-giem piętrze od frontu.
2. **Sklep**, który będzie wybity, obniżony i z całym komfortem urządzony, z oknem wystawowem, 1-nym Pokojem, Passażem i Kuchnią. Do tego sklepu może być dodane komunikujące z nim mieszkanie w oficynie, złożone z 3-ch Pokoi, Pasażu i Kuchni.
3. **Jeden Pokój,** Przedpokój i Kuchnia na parterze w ofisynie.
4. **Stajnia i Wozownie,**
5. **Ogród duży** na fotografję lub inny zakład.

Wiadomość na miejscu i w Zakładzie Maszyn i Narzędzi Rolniczych, przy ulicy Miodowej Nr 5. 3—5 — 7980 —

U akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —7612-5—6

Poszukuje się

LOKALU

na jednej z ulic więcej uczęszczanych. składającego się z magazynu i dwóch, trzech lub jednego dużego pokoju i suchego obszernego składu, lub bardzo suchych piwnic, na pomieszczenie biura i artykułów handlu technicznego. Przy nim, albo oddzielnie dwa pokoje na warsztat. Wygodny lokal może być przyjętym bez frontowego magazynu. Uprasza się składać offerty pod literami W. R., w księgarni Lewickiego, Krakowskie-Przedmieście,
3—3—7768—

Lokal

składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, gazu, wodociągu, zlewu, spiżarni, wygódki, z przykomórki etc., od frontu na 3 piętrze, z przyczyn nieprzewidzianych **do odstąpienia od S-go Jana z kontraktem trzyletnim,** w domu Nr 52 przy ulicy Marszałkowskiej.—Bliższa wiadomość w Magazynie N. S. Brüner te Comp. w Hotelu Europejskim i na miejscu.
—8063—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 19 Апреля (1 Мая) 1879 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 96.

Dnia 1 maja 1879 roku. *Czwartek.* *Dnia 19 kwietnia (1 maja) 1879 roku.*

Nauczyciel

potrzebny jest zaraz na wieś, dla pszysposobienia dwóch chłopczyków do Gimnaz um. Ulica Wielka Nr 3, mieszkania Nr 1.—Tamże jest **Gimnastyka ogrodowa** dziecinna, do zbycia. —8433—2—2

PANNY

potrzebne są zaraz do maszyny Whelera i Wilson i podręczne do szycia kołnierzy i mankietów.—Nowolipie Nr 32, mieszkania 26. —8450—2—3

Kilka Panien,

podręcznych w krawieczyznie i do nauki, znajdzie zaraz stałe zajęcie. — Krakowskie-Przedmieście Nr 38, wprost Saskiego placu w oficynie, na 1-m piętrze. —8454—2—3

Za dobrem wynagrodzeniem, potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdolnione i podręczne. — Leszno Nr 18 nowy, mieszkania 8, litera B. —8430—2—3

Potrzebne są

PANNY

zdatne, podręczne i do nauki, do szycia krawieczyzny damskiej, oprócz pensji, może być dodane i całodzienne życie, a wrazie potrzeby i mieszkanie. — Wiadomość: ulica Graniczna, dom zwany „Bazar" Nr 7 nowy, na 1-m piętrze od frontu. —8316—2—2

Potrzebne są

PANNY

podręczne do strojów, do Magazynu Fr. Peuker. Ulica Niecała Nr 10 —8354—2—2

Potrzebne są

PANNY

do szycia bielizny na maszynie Whelera i Wilsona, oraz podręczne.—Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 18, oficyna poprzeczna, 1-sze piętro. —8377—2—3

Młody Paryżanin

opatrzony w dyplom francuzki, znający także język niemiecki, z trafną metodą uczenia, ma jeszcze kilka godzin swobodnych do dawania **lekcyj** języka francuzkiego, za umiarkowaną płacę.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Dąbrowskiej. 4—9—8075—

Do Wilna potrzebną jest

OSOBA

kompletnie uzdolniona w krawieczyznie damskiej; zgłosić się do pani Kobierzyckiej, Erywańska Nr 7; od godz. 10 do 2. —8372—2—2

OSOBA

zajmująca stały lokal przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 21, mieszkania 10, przyjmuje w komis

Produkta wiejskie,

za gotowiznę lub pod gwarancją, o nadsyłanie których JW. i WW. Obywateli uprasza. —8289—2—3

Poszukuje się

Francuzki,

do nauki i konwersacji, dla 7-mio-letniego chłopczyka. — Wiadomość na miejscu, ulica Żabia Nr domu 7, mieszkania Nr 11. —8338—2—3

Uczeń klassy 8-mej

podejmuje się przygotować uczniów do niższych klass, a również stosownie do umowy może wyjechać na wieś. — Oferty prosze składać w Redakcji pod lit. X. W. 3—3—8264—

Une parisienne dans l'âge mûr désire de suite une leçon de conversation. Elle demande aussi pour un peu plus tard à un prix modéré une chambre séparée auprès d'une famille demeurant au centre de la ville. Laisser son adresse rue Wierzbowa 4, magasin de thé dans la cour. 3—4—7906—

Mamka

ze świeżym i zdrowym pokaemem, jest u akuszerki R. Kajzer.—Ulica Leszno Nr 17.—Tamże znajduje się **pomieszczenie** dla chorych. —8267—2—3

MAMKA

bez długu, młoda, ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca w domu prywatnym katolickim,—jest u akuszerki przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 34. Tamże **Pokój** z osobnym weściem, dla osób życzących takowego. —8355—1—1

SŁUŻĄCA

według kontrolnej książki służbowej Karolina Abramowska, zaś według książki legitymacyjnej z męża Karolina Jadyszko, będąc umnie w obowiązku do wszystkiego, od dnia 27 Sierpnia 1876 r. do dnia 13 (25) Kwietnia 1879 r. została na własne żądanie odemnie zwolnioną, i obecnie jest w obowiązku za młodszę u p. Fajfer garbarza przy ulicy Smoczej. Będąc umnie krzywdy żadnej nie miała i skargi też na nikogo domnie nie zanosiła, w zajęciu zaś domowem była wzorowa o czem za pośrednictwem „Kurjera Warszawskiego" podaję do publicznej wiadomości.

Dymisjonowany Podporucznik **Józef Minkiewicz**, w Warszawie, ulica Grzybowska Nr domu 57 nowy. —8415—1—1

Potrzebni są

Uczniowie

od lat 15, do nauki kotlarstwa, lub giserstwa i tokarstwa.—Ulica Grzybowska Nr 16. —8060—3—3

OFICER,

który ukończył kursa specjalnej szkoły wojskowej, pragnie przygotowywać do egzaminów, na otrzymanie stopnia oficerskiego, także do wszystkich szkół junkierskich, do gimnazjów wojskowych, jak również i do egzaminów obowiązujących ochotników.—Interesanci raczą składać adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami B. K. 3—3—8035—

Tapicer

LUDWIK ŻEBROWSKI,

mieszkający pod Nr 23,

przy rogu ulic: Hożej i Mokotowskiej, vis-à-vis dystylarni p. Schnajdra,

przyjmuje **WSZELKIE ROBOTY TAPICERSKIE**, po cenach **najtańszych**—podejmuje się także i podobnych **robót na wyjazd** na **prowincję**, które **wykonywa jak najukaratniej.** —3—3—23751

Nr 6. Tłomackie Nr 6.

po rubli sr. 9

Warszawska Szwalnia i Krojnia

RĘKAWICZEK,

wyucza dokładnego **szycia rękawiczek** na **maszynach** wiedeńskich **Rota**, na których **rs. 2 zarobić może** każda osoba,—po wyuczeniu daje zarobkowanie i miejsca. Nadto **wyucza dokładnego kroju rękawiczek** za osobną umową.
5—6 — 7353 —

Śpiesznie i tanio

reperuje Maszyny do szycia:

rękawiczek, do bielizny i do robót krawieckich. Ulica Senatorska Nr 20, wprost kościoła S-go Antoniego, w drugiem podwórzu.
—7799—4—6 **W. J. Olszewski.**

DLA

Fabrykantów Zapałek.

Za nizką cenę do sprzedania patyczki na zapałki i 330 ramek do maszyny **„Sebolda"**. Wiadomość: ulica Chłodna Nr 15 nowy, w oficynie na dole od ogrodu. 6—6—7265—

Jest do sprzedania

Suknia ślubna

kaszmirowa biała z dolmanem, strojna, tylko pare godzin użyta, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Magazynie Mód T. Trzcińskiej ulica Długa Nr 16. —7988—3—3

Do sprzedania po nizkiej cenie

Kartofle,

sprowadzone z Angiji do sadzenia, Amerykańskie surprise korzec 3 ruble, Early Rose 4 ruble i Brownells Beauty 5 rubli.—Wiadomość w sklepie zegarmistrzowskim pana Schuberta, Senatorska Nr 6. 2—3—8364—

Nowo otworzony Zakład Fabryczny

ULICA WOLSKA Nr 14,

przyjmuje na przystępnych warunkach Uczniów i Praktykantów do robót kowalskich, ślusarskich, stolarskich i tokarskich — Tenże zakład wykonywa wszelkie obstalunki i reperacje w zakres wyż wspomnionych rzemiosł wchodzące. —7950—4—6

W końcu r. z. nastąpiło rozwiązanie wspólki mojej w interesie prowadzenia Magazynu mebli używanych, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 6.

Ośmielony zaufaniem i poparciem publiczności jakich firma moja doznawała, postanowiłem wkrótce założyć Magazyn z temi samemi tendencjami jakie mną kierowały przy otwarciu pierwszego, głównie pośredniczenia w kupnie i sprzedaży mebli mało używanych, oraz ich wynajmie, poprzestając na możliwie małych przy tej operacji korzyściach, o czem uprzedzając, mam honor prosić osoby mające do zbycia meble mało używane, dobrego wyrobu, oraz przedmioty do ozdoby mieszkań służące jako to: Lustra, Zegary, Brązy, Dywany, Lampy i t. p., arzeby raczyli zgłaszać się czyto osobiście, czy też za pośrednictwem korespondencji.—Ulica Niecała Nr 4, mieszk 8.

—101—0—8 **Juljan Załęski.**

Poszukuje się bez pośrednictwa

MAJĄTEK

w gubernii Łomżyńskiej, Siedleckiej lub Lubelskiej, wartością około 40,000 do 60,000 rs., a jeśli z długiem towarzystwa to i większej, w dobrej glebie, nad rzeczką lub jeziorem z rezydencją, lasem i odpowiednią ilością łąk.—Szczegółowy opis uprasza się przesłać pod adresem Jana Narbutta, stacja Zapole gubernji Grodzieńskiej, powiatu Słonimskiego. —4628—8—8

Skład

MASZYN DO POŃCZOCH

Warszawa ul. Miodowa 10.
Szwajcarskie średnie rs. **165.**
Amerykańskie oryginalne cienka rs. 175.
System szynowy cienka rs. 165.

JULJAN BERG.

12—0 — 2395 —

Nowo otworzona

Fabryka odlewów i wyrobów metalowych

T. Gwiździńskiego & Comp.

przy rogu ulic Nowego-Światu i Książęcej Nr 2gi, wyrabia wentyle, krany ze szajbami przelotne od $^1/_2$ c. do 3 c. średnicy i więcej, krany przelotne bez szajb kraniki do gazu, wódki i piwa, żelazka do prasowania, moździerze, lichtarze i t. p. Przyjmuje wszelkie obstalunki na odlewy z mosiądzu, rotgusu, białego metalu, cynku, szlaklutu dla kotlarzy i t. d. Reperacje uskutecznia szybko, akuratnie i po nizkiej cenie 10—10 — 533? —

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekciach Kostecka, w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej pod Nr 23, gdzie brama żelazna, drugie piętro, nad magazynem mebli w lokalu Nr 36. —8157—3—6

Jest do wynajęcia

Fortepian

w dobrym stanie, za rs. 4 miesięcznie.—Ulica Mokotowska Nr 13, mieszkania 2.—Widzieć można od godziny 3—5. —8217—2—2

Jest do sprzedania

FOLWARK OSTRÓW

o dwie wiorsty od stacji kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, przystanku Dembe-Wielkie za Miłosną. Folwark składa się, z włók czterech, w których znajduje się półtorej włóki lasu, łąka wystarczająca na potrzeby gospodarskie; gospodarka znajduje się w najlepszym stanie, zabudowania całego folwarku jak najlepsze, ogród fruktowy młody. Inwentarze: żywy i martwy kompletny, osobno spzedaje się z wolnej ręki, kto będzie życzył to kupi. w tym że folwarku są do wynajęcia letnie mieszkania w rozmaitej ilości pokojów, kto wiele będzie potrzebował, po trzy, po dwa i kawalerskie pojedyncze, w bardzo pięknym położeniu w lesie sosnowym, woda jest, mleko na miejscu, wszystkiego dostać można po cenach bardzo umiarkowanych, konie dostać można na miejscu za umową. Meble niezbędne do letniego mieszkania są na miejscu.—Bliższa wiadomość: w Magazynie Braci **Lesser** przy ulicy Rymarskiej. —7583—8—3

TECHNIK,

Polak, posiadający język niemiecki, z kilkoletnią praktyką przy budowach dróg żelaznych w Austrji, poszukuje miejsca u pp. Inżynierów cywilnych, Geometrów lub Architektów. Listy pod adresem E. W. Włodzimierska Nr 10. —6820—4—4

Do sprzedania:

Sztychy, Obrazy olejne i Akwaralle.—Wiadomość pod Nrem 37 nowym, Leszno, mieszkania Nr 13. —7511—1—1

Wiadomość dla pp. Restauratorów i Zakładów Mlecznych.

Wazki na całą i na pół porcji, nadeszły do Składu szkła, porcelany i fajansu, przy ulicy Podwal Nr 7. —7724—3—3

SPRYCOWANIE

Z ROSLINY MATICO

PP. GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu.
8, Ulica Vivienne, 8.

Wyłącznie przygotowane z liści **Matico**, drzewa rosnącego w Peru,—sprycowanie to pozyskało w ciągu lat kilku rozgłos powszechny. Leczy one w krótkim czasie *rzerzączki*, zastarzałe i uporczywe.

ŻELAZO D[ra] GIRARD'A

Paryzka Akademia Medyczna

w sprawozdaniu z prac swych w 1872 r. zaznaczyła, że ŻELAZO Dra GIRARD'A usuwa całkowicie zatwardzenie i w krótkim czasie leczy:

Bladaczkę;	*Upadek na siłach;*
Niedokrwistość;	*Histeryę;*
Zubożenie krwi;	*Nieregularność*
Upadek na siłach;	*miesięczną.*

Wzmacnia przychodzących do zdrowia i osob słabowitego temperamentu.

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego** i **Spiessa**, **K. Sierzputowskiego** i w aptekach pp. **L. Ziemińskiego** i **K. Lippa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska.*) —21,896—

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5.
naprzeciw Banku,
nadszedł świeży transport:

Cementu Portlad angielskiego,

Robinsa et Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich kamiennych.
Tektury smołowcowej,
Rur glazurowych i dren,
Blachy żelaznej do krycia dachów.
—4990 10—10

Maszyny do Rękawiczek

Englera Wiedańskie,
Rudolfa Berlińskie
i nowo-patentowane do stębnowania,
poleca
wyłączny Skład
na Królestwo Polskie

Juljan Berg.

Miodowa 10, I-sze piętro.
17—0 —718—

W gminie Mokotów, powiatu Warszawskiego, zatrzymano w dniu 21 b. m.

PARĘ KONI,

niewiadomego właściciela. Wiadomość w miejscowym Urzędzie Gminnym. —7873—3—3



OGIER

kary, lat sześć, bez żadnych wad, zdatny do pojedynki i pary, do sprzedania.—Ulica Wolska Nr 15, najlepiej w godzinach południowych. —8181—3—3

FABRYKA WYROBÓW TABACZNYCH

J. A. KOGANA

pod firmą „Lafoire" w St. Petersburgu

poleca następujące gatunki PAPIEROSÓW zwijanych:

Keff
Desserte } po Rs. 1 za 100 sztuk
Promenade

Zakaznye
Skobolewskie } po kop. 60 za 100 sztuk

Samson . . . . . po kop. 50 za 100 sztuk,

które już nadeszły do wszystkich znaczniejszych Składów w Warszawie i na prowincji.
Panom Składnikom zapewniony stosowny rabat.

Generalny Reprezentant dla Królestwa Polskiego

MAURYCY MACHONBAUM

7—10 **w Warszawie, Leszno Nr 4.** —7620—

LES GRANDS **MARIAGES** 10e ANNÉE

Maison **DERIS**, la première de France

TOUT PAR LA DISCRÉTION, RIEN SANS LA DISCRÉTION

Lire le Journal **"LE TRAIT-D'UNION"** *Envoi gratuit*

Et la Brochure explicative

DIRECTION ET RÉCEPTION AU PARC DES PRINCES

35, Avenue des Princes. — Station d'AUTEUIL - PARIS



DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA

PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałościa swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. ALLEN nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Skład w Warszawie u **Aleknandra Kocha**, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 12—0—5197—

BÓL .ŻOŁĄDKA

UCIĄŻLIWE TRAWIENIA, BRAK APETYTU

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

(Vin de Pepsine Boudault)

Pepsine Boudault uznana przez Paryzką Akademię Medyczną.

W WARSZAWIE: u PP. **Gallego, Spiessa i Syna, i Sierzputowskiego**, w aptece **L. Zieminskiego** i we wszystkich aptekach.

w Paryżu: u **HOTTOT, 7, Avenue Victoria.**

—5—0—3911— *(Gazeta Lekarska)*

Wyłączną sprzedaż moich wyrobów dla Królestwa Polskiego, powierzyłem

P. Maurycemu Machonbaum w Warszawie

Leszno Nr 4.

O czem zawiadamiając Szanowną Publiczność, szczególniej polecam mój

SPAT MIELONY,

używany do fabrykacji wszelkich farb, a osobliwie do Bleiweisu, który przewyższa wszelki wyrób zagraniczny i znacznie tańszy od tegoż.

Z uszanowaniem

H. STRUCK,

Fabryka Bleiweisu i Spatu w Petersburgu.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor donieść, iż każdego czasu posiadam na składzie zapas **Spatu** i sprzedaje takowy w beczkach oryginalnych około 27 pudowych, po cenach stałych fabrycznych, umiarkowanych.

2—4 — 7621 — Maurycy Machonbaum.

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Ulica Miodowa Nr 490|L.

Wodociągi, Zlewy kuchenne,

KLOZETY PISOARY i WENTYLACJE, z kompletnem urządzeniem, podług systemów **uznanych za najlepsze**, dostawia od **wielu lat** jako **specjalność:**

H. KRAFT

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych,

Egzystujące od roku 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się **zlewy kuchenne** w ilości **364 sztuk; wodociągi w 72 possesjach; klozety** w ilości **493 sztuk**, urządzenie kąpielowe w ilości **59-ciu sztuk**, dają **najlepszą rękojmię** przeciwko innym **początkującym dostawcom**, którzy nietylko sami **nie są fachowymi** w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto **nie mając pojęcia** o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego **zupełnie niezdolnionym.** 28—0 — 20458 —

Ulica Miodowa Nr 490|L.

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Medal 1-szej klassy i dyplom honorowy na Wystawie w Filadelfji 1876 roku

VASELINA

nie ulega jełczeniu i to stanowi jej wyższość w prównaniu z tłuszczem.

Gazeta Lekarska z d. 7 Lipca 1877 r. **Prof. Dr Girsztowt.**

używana jako najlepsza **pomada** do włosów i w ogóle w chorobach skórnych: w liszajach, skaleczeniach, ranach wyborny środek przeciwko odmrożeniu.

Składom Aptecznym. p. Aptekarzom i handlującym stosowny rabat.

Cena kop. 25, 50, 2.50.

Główny Skład w Warszawie u Juljana Berg

Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.

Ostrzeżenie! Wykryto za granicą liczne fałszowania i podrabiania Vaseliny.

17—0 — 23974 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Głowny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

218—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**

200 rubli rocznej pensji

i wszelkie wygody, dla **Panienki** w gospodarskim i uczciwym domu wychowanej, energicznej, mającej chęć do pracy, do wyręczania samej pani w zarządzie bufetem, na jednej ze stacyj kolei.—Wiadomość: ulica Długa, hotel Drezdeński; od godz. 10 do 12 w południe. —8192—3—3

Zegarki złote,

ankry i remontoary, wiekszej i miejszej wartość, są do sprzedania. — Czysta Nr 4, lewa oficyna, drugie piętro, lokalu Nr 19.—7838—1

CIPS Mularski, Stukatorski i Rolniczy.

Fabryka przy Czerniakowskiej,

wprost Fabrycznej.

Zamówienia przyjmują:

Fabryka sztukaterji, Zgoda Nr 6

i Fabryka kafli, Wilcza Nr 5.

—7668—6—12

Zupełna Wyprzedaż!

Koszul mężkich i damskich, skarpetek, pończoch, dziecinnych pończoszek, spódnic, kaftaników, kołnierzy i mankietów, mężkich i damskich krawatów, paryzkich szalików, woalek różnych, gorsetów francuzkich, chustek płóciennych, jedwabnych i półbatystowych, oraz skarpetek, pończoch, kaftaników, kalessonów, chustek wełnianych, a to po cenie niżej kosztu.—W tymże magazynie są do odstąpienia **Szafy** sklepowe oszklone, mogące służyć do magazynu mód, **bufety, oświeczniki** gazowe, **gazomierz** i t. p.—Niecała Nr 8. —7864—3—3

Do odstąpienia

Portjery i Lambrekiny

z garniturem Mebli kompletnym, składającym się z kunapy, 6 krzeseł, 2 foteli i stołu, angielski fason, najnowszym materjałem francuzkim krytych za umiarkowaną cenę.—**Wiadomość na ulicy Kruczej Nr 21., mieszkania Nr 10, rano do 10-tej i od 5-tej do 8-mej w wieczór.** 3—3—8112—

W Drukarni *Kuryera Warszawskiego.*— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.